Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek „Ze świata medycyny“.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 192. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 22 sierpnia 1935 r. | Rok XXIX.

Rażąca sprzeczność.

Czekaliśmy na dokładne wyniki wyboru kandydatów z **wszystkich** zgromadzeń okręgowych. Dziś leżą one przed nami. I to, co widzimy, naprawdę, nawet u obywatela o najskromniejszych wymaganiach, **nie może budzić zachwytu,** stoi bowiem w rażącej sprzeczności do tego wszystkiego, cośmy przed wyborami z ust miarodajnych czynników usłyszeli. Cóż to nam opowiadali twórcy nowych ordynacyj wyborczych w odpowiedzi na podnoszone zewsząd zastrzeżenia i wątpliwości? Miało przecież chodzić o **wykluczenie wszelkiego wpływu partyjnego na wybory.** Wyborcy mieli sami za pośrednictwem swoich delegatów **bez wszelkiego nacisku administracji** ustalić kandydatury. Miało się wybrać **najgodniejszych, najbardziej popularnych, pracą społeczną najbardziej do pracy w parlamencie przygotowanych obywateli, związanych z danemi okręgami.** Tak mówili referenci ordynacyj wyborczych. A p. **premjer Sławek** powiedział na zjeździe sekretarzy BB., że **chodzi o wybór takich ludzi, do których każdy obywatel będzie mógł się zwrócić z pełnem zaufaniem, choćby owi ludzie nawet nie należeli do obozu rządowego.**

Wynik wyborów w zgromadzeniach okręgowych z powyższemi zapowiedziami i wskazówkami **nie ma nic wspólnego.** Wybory stały wszędzie **pod znakiem partyjnej roboty BB,** który okręgom narzucał kandydatury ludzi, często nieznanych w okręgach, często nie odpowiadających swojemi dążeniami ani ustrojowi danego okręgu, ani życzeniom ogółu wyborców. **W czysto rolniczych okręgach** przeprowadzono kandydatury **przemysłowców, biednym okręgom robotniczym** narzucono **kandydatury kapitalistów.** W wielkich **ośrodkach przemysłowych** na czołowych miejscach figurują **rolnicy** i to niekiedy tacy, którzy w gospodarce na własnych warsztatach kończyli bankructwem. Przeprowadzono **niezliczoną ilość sekretarzy wojewódzkich czy okręgowych BB,** którzy zasłaniali się wolą p. premjera Sławka, rzekomo żądającego ulokowania ich na liście kandydatów. **Wybitni i popularni społecznicy nawet z obozu rządowego,** którzy złożyli dowody ideowej pracy, **nieomal nigdzie na listach się nie znaleźli.**

Nie trudno byłoby się przekonać, że w większości okręgów z pośród zgłoszonych kandydatów wybrano tych, którzy wśród ludności najmniejszem cieszą się zaufaniem. Potrzebaby tylko rozpisać ankietę wśród wyborców każdego okręgu, a **wynik jej byłby niewątpliwie inny,** niż wynik zgromadzeń okręgowych.

Jak można wobec tego twierdzić, że ordynacja wyborcza do Sejmu w pierwszem zetknięciu się z życiem wytrzymała próbę ogniową? Jak można twierdzić, — jak to czyni prasa sanacyjna, w cielęcym zachwycie przeżuwająca wciąż jedną i tę samą strawę, że nigdzie nie popełniono pomyłek, wszędzie wybrano tylko najlepszych, tylko najgodniejszych, najuczciwszych, najmędrszych i najbardziej popularnych kandydatów? Takie twierdzenie jest **poprostu obrazą** także dla wielu uczciwych, ideowych i zasłużonych sanatorów, którzy przy wyborach kandydatów tylko dlatego przepadli, bo ktoś uznał, że trzeba wybrać innych, często karjerowiczów i konjunkturowiczów.

Nowa ordynacja wyborcza miała **wykluczyć wszelki nacisk, targi i osobiste intrygi.** Gdybyśmy wywarty nacisk mogli zamienić na siłę parową, moglibyśmy uruchomić nią kilkaset pociągów. **Nigdy nie było tyle wstrętnych targów i zakulisowych intryg, jak obecnie.** Nigdy przedtem nie słyszeliśmy choćby o tem, by od kogoś żądano słowa honoru, że kandydować nie będzie i nie będzie utrudniał wyboru upatrzonego przez niewiadomo kogo kandydata. A takie rzeczy — jak dowiadujemy się z różnych nieskonfiskowanych dzienników — działy się obecnie.

Tak wygląda rzeczywistość w przeciwieństwie do tego, co wmawiała nam góra sanacji. Doły — jak przewidywaliśmy przed kilkoma tygodniami — **postąpiły inaczej niż zapowiadali wodzowie.**

Z tego wszystkiego **jedna jest tylko pociecha.** Mianowicie, że **ten system wyborczy rozbił samą sanację.** Ten fakt nie ulega najmniejszej wątpliwości. Starczy mówić z ideowymi sanatorami, ażeby się o tem przekonać. **W kołach ideowych sanatorów,** którzy pragnęli urzeczywistnić wskazania p. premjera Sławka, **złorzeczy się dziś ordynacji wyborczej więcej i dosadniej niż w kołach opozycji.**

Mówiło się, że obecna ordynacja wyborcza jest eksperymentem. Dziś można już stwierdzić, że jest **eksperymentem nieudałym.** Wybrany na jego podstawie Sejm nie będzie mógł wypełnić należycie nawet tego skromnego zakresu zadań, jakie mu nakreśliła Konstytucja. To nie ulega żadnej wątpliwości. Przyznaje to nawet konserwatywno-sanacyjny „Czas“. To też nowy Sejm przetrwa całą kadencję tylko wówczas, jeżeli rządowi nie będzie zależało na umiejętnej i rzeczowej współpracy Sejmu, jeżeli mu niemy i posłuszny Sejm będzie na rękę. A może o taki Sejm właśnie chodziło? **(b)**

Wielka katastrofa budowlana w Berlinie.

Berlin, 20. 8. (PAT) Dziś o godz. 12,30 na odcinku ulicy Hermana Goeringa w odległości 100 metrów w pobliżu bramy brandenburskiej wydarzyła się **groźna katastrofa zawalenia się podkopu, przeprowadzonego tam dla nowo budującej się kolejki podziemnej.** Podkop runął w chwili, gdy w podziemiach pracowali robotnicy.

Szczegółów narazie brak. Dostęp na miejsce katastrofy zamknięty w szerokiem promieniu przez kordony policji. Widać pędzące przez bramę brandenburską w kierunku miejsca katastrofy wozy straży pożarnej oraz samochody z policją.

Berlin, 21. 8. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wczoraj w południe **otwarto ponownie wystawę radjową dla publiczności.** Speaker Hadamowsky przy otwarciu wygłosił przemówienie, w którem zwrócił się przeciw niektórym radjostacjom zagranicznym, mówiąc, że niektóre z nich jeszcze wczoraj rano ogłaszały wiadomość o całkowitem zniszczeniu berlińskiej wystawy radjowej. Wystawa jest otwarta, mówił speaker, i naród niemiecki zwiedza ją. Musimy nawet **z powodu wielkiego napływu zwiedzających ograniczyć dostęp na wystawę.** Z wyjątkiem hali czwartej, zniszczonej przez pożar, cała wystawa **jest nienaruszona i otwarta dla zwiedzających.**

20 robotników poniosło śmierć w zawalonym tunelu.

Berlin, 21. 8. (PAT) Katastrofa zawalenia się szybu kolejki podziemnej w pobliżu bramy brandenburskiej, która nastąpiła nieomal bezpośrednio po pożarze wystawy radjowej odbiła się głośnem echem w całem mieście, **pociągając za sobą przygnębienie szerokich mas ludności.** W szybie na głębokości 30 metrów pogrzebanych zostało pod masami ziemi, piasku i budulca **około 20 robotników.** Tylko dzięki okoliczności, że katastrofa nastąpiła **w czasie przerwy obiadowej obeszło się bez większych ofiar w ludziach.**

Teren wypadku przedstawia grozą przejmujący widok zniszczenia. Runął m. in. olbrzymi dźwig żelazny, pociągając za sobą całe rusztowanie.

Prace ratownicze są nadzwyczaj uciążliwe, gdyż zachodzi obawa dalszego obsunięcia się mas piasku wgłąb szybu. Straż ogniowa przybyła niezwłocznie **w składzie 8 oddziałów.** Zmobilizowano również oddziały sanitarne. Na miejscu obecni byli ministrowie Frick, Goebbels oraz przywódca frontu pracy dr. Ley.

Oficjalny komunikat.

Berlin, 21. 8. (PAT) O katastrofie przy budowie tunelu na ul. Hermana Goeringa niemieckie biuro informacyjne donosi: Miejsce katastrofy otoczono policją i saperami. Znajduje się ono **po linji ukośnej naprzeciwko mieszkania ministra Goebbelsa.** Natychmiast po otrzymaniu wiadomości udali się na miejsce katastrofy dr. Goebbels i min. Frick. Policja i saperzy pracują nad odkopaniem tunelu. Ogród ministra Goebbelsa i całe jego mieszkanie oddano do dyspozycji ofiar katastrofy. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona. **Dotychczas wydobyto dwie osoby ciężko ranne i dwie lekko.** Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyjaśniona.

Liczba ofiar katastrofy berlińskiej nie jest jeszcze znana.

Berlin, 21. 8. (PAT) Według ostatnich wiadomości, prace nad wydobyciem ofiar katastrofy przy budowie kolei podziemnej w Berlinie, **trwają w dalszym ciągu.** Z nastaniem nocy duże trudności sprawiało oświetlenie miejsca wypadku, gdyż słup, na którym przymocowaną była tablica rozdzielcza światła elektrycznego, został zasypany i wskutek tego **plac Hindenburga wraz z bramą Brandenburską oraz cała ulica Hermana Goeringa przez długi czas znajdowały się w ciemnościach.** W końcu założono reflektory częściowo na bramie Brandenburskiej, częściowo wokoło miejsca wypadku. Dotychczas **nie udało się stwierdzić liczby zaginionych robotników.** Minister Goebbels, po konferencji z dr. Ley'em i kierownikiem robót ratunkowych, zarządził zwołanie wszystkich robotników zatrudnionych przy budowie kolei, **aby przez stwierdzenie nieobecnych obliczyć liczbę zasypanych.**

Pożar na wystawie radjowej w Berlinie.



W hali IV w centrum wystawy radjowej w Berlinie wybuchł pożar, który zniszczył halę i restaurację wieży nadawczej.

100.000 tonn naszego węgla za włoskie cytryny.

Prasa zagraniczna podaje szczegóły nowej umowy handlowej polsko-włoskiej warunkującej sprzedaż 100.000 t. polskiego węgla od odbioru włoskich cytryn i innych towarów.

Jak się odbędzie głosowanie do Sejmu

Instrukcje generalnego komisarza wyborczego.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.). Generalny komisarz wyborczy wydał instrukcje w sprawie głosowania do Sejmu w dn. 8 września.

Zaleca on, aby wszystkie karty i koperty do głosowania były opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Przewodniczący i członkowie komisyj wyborczych nie powinni w dniu głosowania występować w mundurach organizacyj społecznych. Podczas głosowania i ustalenia wyników mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mąż zaufania ma prawo oglądać karty do głosowania, kwestjonować je, zgłaszać uwagi do protokółu i przesłać je na piśmie do okręgowej komisji wyborczej.

Wyborcy ułomni (ociemniali, sparaliżowani i t. p.) mogą przy głosowaniu posługiwać się osobą zaufaną, w której towarzystwie zjawić się jednak muszą w lokalu wyborczym. Przepis ten jednak nie dotyczy analfabetów, którzy za pośrednictwem innych osób przed głosowaniem będą się mogli zapoznać z kolejnością nazwisk kandydatów. Karta wyborcza jest ważna, o ile jest włożona w kopertę urzędową. Jeżeli jest niewypełniona przez wyborcę — oznacza to, że wyborca głosował na dwóch pierwszych kandydatów. Jeżeli będzie oznaczone kreską tylko nazwisko jednego kandydata, wówczas uważa się, że wyborca głosował tylko na jednego kandydata. (r)

Przyjazd dziennikarza niemieckiego.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.). Bawi w Warszawie dziennikarz monachijski p. Oeckel, który odgrywa wybitną rolę w organizacji prasowej monachijskiej centrali narodowo-socjalistycznej. P. Oeckel podejmował w swoim czasie w Monachjum i w innych miastach południowo niemieckich wycieczkę dziennikarzy polskich. (r)

Przyjazd posła Lazarewicza.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.). Poseł jugosłowiański przy rządzie polskim p. Lazarewicz powrócił z urlopu do Warszawy. Jak wiadomo, został on mianowany posłem przy rządzie tureckim i wkrótce opuści Warszawę. Dotychczas jeszcze nie jest znane nazwisko następcy p. Lazarewicza na stanowisku posła królestwa Jugosławji w Warszawie. (r)

Zamknięcie giełd towarowych we Włoszech.

Londyn, 21. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Rzymu, że wczoraj ogłoszono tu dekret rządowy **o zamknięciu wszystkich giełd towarowych artykułów pierwszej potrzeby jak zboże, węgiel i t. d.** w dziesięciu głównych miastach prowincjonalnych.

Sądzą, że dekret ten spowodowany został **przez potrzebę zabezpieczenia zaopatrzenia odjeżdżających do Afryki sił ekspedycyjnych.**

Rokowania polsko-gdańskie w Warszawie.

Na czoło wysunęła się sprawa wolnego obrotu dewizami.

Warszawa, 21. 8. (tel. wł.) Rokowania polsko-gdańskie, toczące się od dwóch dni w Warszawie, poświęcone są szeregowi zagadnień, wynikających z protokółu, podpisanego w Gdańsku w dniu 8 bm. Na czoło zagadnień w rokowaniach warszawskich wysunęła się **sprawa wolnego obrotu dewizami i reglamentacji guldena,** jako największego utrudnienia dla nieskrępowanego obrotu gospodarczego Polski z zagranicą za pośrednictwem portu gdańskiego. Ponadto omawiana jest obecnie **sprawa uregulowania płatności za dowóz towarów i produktów polskich na obszar gdański.**

Z ramienia Gdańska biorą udział w tych rokowaniach radcowie senatu: **Buettner, Kunst i Hofman.** W skład delegacji polskiej wchodzą pp.: **Wańkowicz, Mohl, Siebeneichen i Warchałowski.** (r)

Pożar kina w Postawach.

Wilno. (PAT) W Postawach,. w czasie przedstawienia w tamtejszem kinie powstał pożar w kabinie mieszczącej aparat. W ciągu kilku minut spłonął cały budynek. Straż ogniowa uratowała sąsiednie budynki.

Uzasadniony odwet

Korespondent „Tassa“ wydalony z Warszawy.

Warszawa, 21. 8. (PAT) Chargé d'affaires R. P. w Moskwie p. Sokolnicki oświadczył dnia 20 bm. w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych, że rząd polski **odmówił prawa pobytu w Polsce i że nie udzieli wizy powrotnej p. Józefowi Kowalskiemu, korespondentowi warszawskiemu agencji sowieckiej „Tass“ oraz „Izwiestji“,** występującemu pod pseudonimem „Wolski“ i przebywającemu obecnie w Z. S. R. R.

Jak się dowiadujemy, powyższy krok rządu polskiego **stoi w związku z wydaleniem z Z. S. R. R. p. Jana Otmara Bersona, korespondenta moskiewskiego** „Gazety Polskiej“ i Polskiej Agencji Telegraficznej.

Tragiczny wypadek na lotnisku

Spiesząca na olimpjadę szachową Angielka zabita została przez śmigła samolotu.

Poznań. Dnia 20 bm. na lotnisku cywilnem w Poznaniu, pasażerka P. L. L. „Lot“, obywatelka angielska **Agnes Stephensen,** udająca się z Berlina do Warszawy na olimpjadę szachową, śpiesząc się do samolotu, **przez nieostrożność dostała się pod śmigło, puszczone w ruch i poniosła śmierć.** Prokurator niezwłocznie przybył na miejsce wypadku i przeprowadził dochodzenie. Dyrekcja P. L. L. „Lot“ zawiadomiła niezwłocznie o tym tragicznym i nieszczęśliwym wypadku odpowiednie władze w Warszawie i ambasadę angielską.

Wiara w pokój

i zaprzeczenie gróźb.

Londyn, 21. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi: Można uważać za dowolne domysły wszystkich, co mówi się o przypuszczalnej treści dyskusji na posiedzeniu gabinetu dnia 22 bm. i o wyniku politycznym tego posiedzenia.

Sytuacja jest **tak drażliwa, że koła urzędowe odmawiają wszelkich enunciacyj,** uważając, iż mogłyby one zaszkodzić pokojowemu uregulowaniu sprawy. Nigdy z kół urzędowych nie sugerowano myśli o tem, **iż tymczasowy zakaz wywozu broni zostanie cofnięty wyłącznie w stosunku do Abisynji.** Również nie jest prawdą, jakoby ambasador Wielkiej Brytanji w Rzymie Drummond miał uprzedzić rząd włoski, **że w razie wystąpienia zbrojnego Włoch, Wielka Brytanja wyśle wojska do prowincji jeziora Tana.**

Włoskie wojska płyną nieprzerwanie.

Rzym, 21. 8. (PAT) Dziś wieczorem odpłynął z Neapolu okręt „Cezary Baptisti“ **z transportem 2000 żołnierzy, należących do dywizji „23-go marca“.** W najbliższych dniach odpłyną **trzy dalsze okręty z transportem 8000 czarnych koszul.**

We wrześniu transporty zostaną przyśpieszone dzięki nabyciu nowych okrętów przez tow. „Italia“.

Angielska misja wojskowa do Abisynji.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) W Warszawie otrzymano wiadomość, pochodzącą z zupełnie pewnego źródła, iż **rząd angielski postanowił wydelegować do Abisynji misję wojskową, z wybitnym generałem na czele.** Zadaniem tej misji ma być **badanie i obserwowanie przebiegu walk włosko-abisyńskich.**

Wiadomość powyższa jest dowodem, że **czynniki wojskowe angielskie nie wierzą już w możliwość pokojowego rozwiązania sporu włosko-abisyńskiego.**

Skład osobowy angielskiej misji wojskowej, wysyłanej do Abisynji nie jest jeszcze znany. Nie ulega wątpliwości, że będą to **wybitni znawcy terenu abisyńskiego,** gdyż w dalszym rozwoju wypadków, **misja ta odegrać może rolę daleko ważniejszą, niż studjowanie walk włosko-abisyńskich.** (r)

Anglja się zastanawia, ale chwilowo działać nie będzie.

Londyn, 21. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi: Eden i sir Samuel Hoare odbywają dziś **naradę o konsekwencjach niepowodzenia rokowań paryskich.** Jednocześnie toczą się rozmowy dyplomatyczne brytyjsko-francuskie w atmosferze całkowitego współdziałania. Nie należy jednak spodziewać się **żadnych kroków przed zebraniem Ligi Narodów.** Jak sądzą gabinet brytyjski zbierze się nietylko dla wysłuchania sprawozdania Edena ale także dla udzielenia instrukcji delegacji brytyjskiej w Genewie. **Nie jest wykluczone, że Samuel Hoare weźmie udział w delegacji brytyjskiej na sesji w dniu 4 września.**

Japonja pomoże Abisynji.

Addis Abeba. 20. 8. (PAT) Wczoraj oczekiwano tu nowych propozycyj włoskich, które jednak nie nadeszły. Cesarz oświadczył przedstawicielom prasy, że nie proponował Włochom, jak donosi o tem prasa francuska, **koncesji kolejowej na linji Erytrea—Somali.** W tutejszych kołach japońskich uważają, że w razie wybuchu wojny **Japonja nie ograniczy się do protestu w Rzymie, lecz gotowa będzie udzielić Abisynji pomocy finansowej.** Codziennie u cesarza Abisynji odbywają się długotrwałe narady z udziałem ministrów, wojskowych i doradców cudzoziemskich.

P. Prezydent R. P. w Wilnie.

Wilno, 21. 8. (PAT). Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych przybył samochodem do Wilna P. Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki oraz adjutantów. Pan Prezydent zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym i po krótkim wypoczynku udał się wraz z małżonką do Pikiliszek, w celu odwiedzenia p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Na szybowcu z Bezmiechowej do Lwowa.

Warszawa, 21. 8. (PAT) Dnia 19 bm. inż. Szczepan Grzeszczyk wystartował na szybowcu CW. 5 Bis. podczas burzy z Bezmiechowej, aby lądować we Lwowie. Start nastąpił około godz. 15. Po niespełna dwóch godzinach lotu inż. Grzeszczyk lądował na oznaczonem przezeń lotnisku we Lwowie. Długość przelotu wynosiła około 120 km. Lot odbył się na wysokości sięgającej 1800 metrów od miejsca startu.

Polska na drugiem miejscu w turnieju szachowym.

Warszawa, 21. 8. (PAT). Po zakończeniu w dniu wczorajszym szóstej rundy turnieju szachowego, punktacja jest następująca: 1 miejsce Szwecja — 16½ pkt., **2-gie Polska — 16 pkt.,** dalej Jugosławja i Czechosłowacja — po 15 pkt., Austrja i Stany Zjednoczone po 14½ pkt. W szóstej rundzie drużyna polska spotkała się z Estonją odnosząc zwycięstwo w wysokim stopniu 3½:½.

Bójki mahometan z chrześcijanami

Białogród, 21. 8. (PAT). W miejscowości Rogatizi w Bośni doszło do krwawych **starć między włościanami mahometanami a chrześcijanami.** Żandarmerja zmuszona była użyć broni palnej przy rozpraszaniu walczących. **Dwóch włościan zostało zabitych, a 5-ciu jest ciężko rannych.**

Po pożarze wystawa radjowa jest nadal czynna.

Berlin, 21. 8. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Kanclerz Hitler polecił, aby na miejscu zniszczonej przez pożar hali wystawy radjowej **wzniesiono prowizoryczny budynek. Budynek będzie gotowy w czwartek lub najdalej w piątek.**

„Okręty samobójcze“

Nowa broń marynarki niemieckiej

Londyn, 21. 8. (PAT). Według informacyj, nadeszłych do Londynu — donosi „Daily Herald“ — admiralicja niemiecka **poszukuje ochotników do pilotowania floty „okrętów samobójczych“.**

Chodzi o nowy typ okrętów, którego zastosowanie może wprowadzić całkowity przewrót w wojnie morskiej. Koła marynarki niemieckiej spodziewają się że te małe **okręciki, niesłychanie szybkie, zaopatrzone w torpedy, doprowadzą do zniknięcia wielkich jednostek morskich.** Podobno przeprowadzone potajemnie próby dały jak najlepsze rezultaty.

Wspomniane okręciki **mają mniej, niż 20 metrów długości, nie posiadają żadnych masztów, a nad wodą sterczy tylko niewielki komin.** Po obu bokach znajdują się rury do wyrzucania torped. Na okręcie zmontowany jest motor o sile tysiąca koni, pozwalający rozwinąć szybkość 40 węzłów. Załoga **składać się ma z trzech lub czterech ludzi.**

Okręciki te stanowić będą bardzo trudny cel dla wielkich okrętów, które mogą być torpedowane **z bardzo bliskiej odległości.** Po storpedowaniu „okręty samobójcze“ mogą się **ukryć z tem większą łatwością, że nie wysłają niemal wcale nad powierzchnią morza i są bardzo zwrotne.**

Admiralicja niemiecka przyznaje, że okręty te, **trafione jakimkolwiek pociskiem będą odrazu zatopione, skąd też wywodzi się ich nazwa okrętów samobójczych,** — sądzi jednak, że straty po stronie nieprzyjacielskiej będą niepomiernie wyższe.

Wojna włosko-abisyńska

rozpoczyna się...

„Zatarg“ włosko-abisyński, słusznie tak zwany, jako, że mocniejszy „targnął“ się na słabszego, różne przebiegał fazy. W pierwszej było ogromnie **dużo oburzenia pod adresem Włoch.** Wielbiciele Ligi, przysięgli pacyfiści i co czulsze stare panny rozdzierali pospołu szaty nad podeptaniem paktu Ligi Narodów i nad losem biednych żołnierzyków włoskich, idących na pewną śmierć i zagładę. Rozumowano nader prosto, że **jeśli przed czterdziestu laty Menelik wygarbował Włochom skórę pod Aduą,** to i teraz ten sam los musi spotkać atakujących.

Druga faza stała pod znakiem nadziei na Anglję. „Wielka Brytanja nie pozwoli — mówiono — i Mussolini się ulęknie“. Niektórzy sądzili również, że wysyłka 12 dywizyj jest **tylko manewrem** i że Włochy zadowolą się ustępstwami. Wierzyła w to najbardziej zawodowa dyplomacja anglo-francuska, mająca za sobą wprawdzie wielkie siły swych krajów, nienadające się jednak do bezpośredniego zbrojnego wystąpienia. Mussolini tymczasem wiedząc dobrze, że kiwanie palcem w bucie choćby tak pancernym jak angielska Grand Fleet (wielka flota) lub pięć tysięcy francuskich tanków, jeszcze nikomu nie zaszkodziło, **mobilizował (i mobilizuje!) coraz nowe dywizje.**

Trzecią, prawdopodobnie ostatnią można nazwać fazą poszukiwania prawnej formuły dla nieprawnego skonsumowania Abisynji. Sierpniowe posiedzenie Ligi Narodów i paryska konferencja trzech miały na celu uniknięcie wojny, kosztem takich ustępstw Negusa, nie pytanego zresztą o zdanie, które **mogłyby wyrównać przynajmniej w połowie to, co Włochy mogą wogóle zdobyć w zwycięskiej wojnie.**

Projekty „kompromisu“ szły daleko. Mówiło się o kolei, łączącej Erytreę z Somali, o „ustępstwach“ natury gospodarczej, czyli o całkowitej zależności Abisynji pod tym względem od Włoch, wreszcie nawet **o włoskich doradcach przy abisyńskiej administracji,** którzyby rządzili krajem z zachowaniem wątłych pozorów niezależności. Negus potakiwał temu milczeniem, nie chcąc sobie narazić angielskich opiekunów, lecz **Mussolini odrzucał każdą propozycję,** nie wysuwając żadnej innej ze swej strony. Dawał tem do zrozumienia, że albo wszystko, albo nic, że **chce Abisynję zawojować i na żadne 99% nie pójdzie, ponieważ stać go na to, aby sobie wziąć 100%.**

Liga nie wskórała nic i nikogo to nie zmartwiło. Paryska konferencja przyniosła drugie rozczarowanie i wiemy już wszyscy, że **wojna będzie, ponieważ Włosi jej chcą,** na siłach się czują, terenów nowych potrzebują dla swej ekspansji **i papierowych protestów nie boją się ani trochę.**



Zapewne Abisynja zasługuje **na wiele sympatyj.** Ostatni wolny kraj afrykański ma się **stać kolonją białych.** Wiele krwi ludzkiej wsiąknie w podzwrotnikowe piaski i haszcze. Wśród ludów Czarnego Lądu **wzrośnie nienawiść do zdobywców.** Bóg raczy wiedzieć, czy nawet zwycięstwo Włochów **nie będzie zwycięstwem Pyrrusa dla naszej rasy, której gwiazda blednąć zaczyna w kolonjach.**

Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że hodie tibi, cras mihi, że **dziś tobie, jutro mnie.** Jeśli jakiś naród jest postawiony w położenie bez wyjścia, mając za mało ziemi dla wyżywienia wzrastającej ludności i **napotyka wszędzie na zakazy emigracyjne,** to cóż mu pozostaje innego, **jak sięgnąć sobie samemu po ziemie słabo zaludnione?** O prawo miejsca pod słońcem **trzeba walczyć** i ten kto miecz wyciąga, aby je dla siebie zdobyć, nie zasługuje choćby dla tego na potępienie, że **nikt od niego nie może wymagać samobójstwa, tylko dla tego, aby drugiemu było wygodniej.** To jest straszliwe dura lex, sed lex — twarde prawo, ale prawo ludzkości i nic tu zmienić nie można.

Pora deszczowa w Abisynji kończy się mniej więcej w pierwszych dniach września. Do tego czasu możliwe są jeszcze różne manewry dyplomatyczne i tysiąc i jeden depesz najzupełniej sprzecznych ze sobą na temat wojny i pokoju. Po tym terminie trzeba się **spodziewać rozpoczęcia operacyj wojennych.** Jak będą się one przedstawiać, oto najbardziej aktualne pytanie.

Siły włoskie sięgają już **około 200 tysięcy ludzi,** wyposażonych w najbardziej nowoczesny materjał wojenny. Prawdopodobnie większość ich skoncentrowano na północy w Erytrei, aby atakiem na południe **pomścić porażkę pod Aduą.** W Somali natomiast mają stać **bardziej zmotoryzowane jednostki zdolne do szybkiego poruszania się po równinnym, ale pustynnym kraju.** Mogą one w dwóch, trzech dniach znaleźć się pod Harrar u wrót abisyńskiego płaskowzgórza.

Teren placu boju przedstawia w zarysach mapka, którą podajemy obok za bazylejską „National-Zeitung“:

Strzałki oznaczają kierunki włoskiego natarcia. Skrajna lewa górna wyznacza kierunek marszu, mającego na celu przecięcie dróg do Sudanu w celu pozbawienia Abisynji dowozu angielskiej broni. Pozostałe już wyżej omówiliśmy. Rzymskie cyfry wskazują **tereny koncentracji poszczególnych armij etjopskich.** Według doniesienia cytowanego pisma dowództwo, siła i zadania tych korpusów przedstawiają się następująco:

I. Grupa północna pod dowództwem Ras Seyuma. 50 tysięcy ludzi. Zadanie **powstrzymania ataku na Aduę.**

II. Grupa północno-wschodnia. Przynajmniej 70 tysięcy ludzi. Dowodzi Ras Kusse, lub Kassa, kuzyn króla. Będzie on usiłował utrzymać **kontakt z granicą sudańską.**

III. Grupa wschodnia w sile 50 tysięcy ludzi pod dowództwem następcy tronu. Ma ona stać w kontakcie z bliżej jeszcze nieokreśloną „centralną armją wschodnią“. Jej zadanie będzie polegało **na obronie linji kolejowej Addis-Abeba-Dżybuti.**

IV. Grupa zachodnia pod wodzą Ras Emeru w sile 30 tysięcy. Ma ona na celu podobnie zresztą jak częściowo grupa trzecia **przychodzić z pomocą grupie północnej lub południowej, zależnie od sukcesów włoskich.**

V. Grupa południowo-wschodnia pod wodzą Ras Desta, siostrzeńca królewskiego. Będzie ona **powstrzymywała atak włoski, wychodzący z Somali.** Siła jej jest jeszcze nieznana.

VI. Ostatnią rezerwę będzie stanowiła armja centralna, której siły wynosić mają już teraz **około 90 tysięcy ludzi.** Dowodzić nią będzie Detszasmatsz Nacibu. Komenda nad całością będzie spoczywała **w rękach cesarza zgodnie z abisyńskiemi tradycjami.**

Wyliczenie powyższe prawdopodobnie ma na uwadze tylko siły lepiej u-




75)

(Ciąg dalszy).

Niestety, nie uczyniła pani wówczas tego dla mnie samego, lecz jedynie spowodowana wrażeniem zachowania się Patrasa... Wiem, że jestem szalony i może wyśmieje mnie pani, tak, jak gdybym powiedział głupstwo, ale skoro teraz wymieniłaby pani moje imię — nie pod wpływem przestrachu, nie w formie szukania tem wezwaniem pomocy, ale gdyby wymieniła je pani dla mnie samego... dlatego naprzykład, że... imię moje podoba się pani... Greto... byłbym znowu najszczęśliwszym z ludzi. Kocham cię, Greto, do szaleństwa... Bądź moją!... Greto! Bądź moją!...

Głos jego przeszedł w namiętny szept, a każde słowo padało w jej duszę, niby płonąca, rozpalona kropla cennego kruszcu. Stała nieco w półcieniu, poza kręgiem światła, przesączającego się przez mleczną amplę i to zapewne było przyczyną, że nie widział, jak na moment powieki jej opadły na oczy, przykrywając je długiemi rzęsami, jakby w nagłem upojeniu.

Stało się! Powiedział jej wreszcie to, o czem dobrze oddawna wiedziała i gdyby wolno jej było pójść za przyśpieszonym rytmem serca, w którem równocześnie gościło teraz tyleż słodyczy co bólu, byłaby mu odpowiedziała temi samemi wyrazami, takiem samem miłosnem wyznaniem. Stało się! Wargi jej zadrgały, lecz pozostały nieme, jakby cierpienie położyło na nich pieczęć milczenia... Jeszcze chwilę. Jeszcze krótką chwilę, niech będzie jej wolno kochać go myślą i milczeniem ust, skoro słowa jej będą musiały rozwiać wszelkie iluzje. Rozumiała to dobrze, że tylko tak długo będzie się mogła cieszyć jego miłością, jak długo jej tej miłości nie wyzna, a skoro wyspowiada się przed nią ze swego uczucia — będzie musiała podeptać i jego serce i swoje i nie pozostanie już nic innego poza rozstaniem. Nigdy nie mieli być z sobą... Żyli teraz tylko obok siebie, pozornie tak bardzo sobie obcy i dalecy, ale jego błaganie miłości miało pociągnąć za sobę ten skutek, że ustać miało w przyszłości nawet to wegetowanie u-czuć obok siebie. Każdy człowiek na świecie, każda najlichsza istota miała prawo kochać — ona tylko, tylko Greta Nielsen nie miała tego prawa.

Nie wolno jej było kochać Kurta von Hedinger... Stała między nimi prawda, której nie domyślał się, lecz wystarczyło po stokroć, że ona prawdę tę znała. Była szpiegiem na szkodę jego kraju. Działając dla dobra swej ojczyzny, działała na szkodę Niemiec, a Niemcy te były i musiały być drogie Kurtowi ponad wszelką wątpliwość. Nosił dumny mundur niemieckiej marynarki wojennej, okryty tradycjami Coronelu, Falklandów i Skageraku i wiedziała dobrze, że jak wszyscy młodzi oficerowie, marzył, by jak najprędzej rozpaliła się znowu jutrzenka militarnej potęgi Niemiec. I ten człowiek — wyznawał swą miłość, miłość szaleńczą i nieokiełznaną jej — kobiecie, która była wcieleniem kłamstwa i obłudy, jej — szpiegowi, tkwiącemu w willi generała von Strelitz, wśród owych świetnych mundurów, wśród owych pragnień odwetu, niby Daniel w lwiej jamie, — jej, której obowiązkiem było przyczyniać się w miarę możności do pomniejszenia potęgi jego ojczyzny. Cóż za ironja losu! Cóż za okrutny figiel życia, tem okrutniejszy, że Kurt von Hedinger nie był jej obojętny.

Nie zdawała sobie sprawy, czy długo milczała i nie dawała mu odpowiedzi, ale musiało to być dość długo, porucznik bowiem powtórzył raz jeszcze:

— Bądź moją, Greto...

Ocknęła się nagle. Nie! Nie należało uchylać maski dziwacznem zachowaniem się. Nie wolno było wypadać z roli, tem więcej, że oto w sztuce życia, jaką grała, znalazły się sceny zupełnie nieprzewidziane.

Czuła, że wszystka krew odpływa jej z twarzy, że chłód ogarnia jej policzki, gdy siląc się na największy spokój, odparła.

— Nie! Nie! To niemożliwe. Pańskie uczucie sprawia mi wielki zaszczyt...

— Dlaczego niemożliwe? Greto! Powiedziałem pani wszystko tak szczerze, niech i pani zdobędzie się na szczerość...

Powiedzieć mu wprost, że go nie kocha, że jest jej obojętny? Nie! To było ponad jej siły. Trzeba było się uciec do pośredniego wybiegu.

— Nie zapytał się pan nawet, czy serce moje jest wolne... Czy już ktoś inny...

W oczach zapaliły mu się złe błyski. Młode zęby zabielały, jak kły wilka.

— Przepraszam... — wyjąkał siny. — A więc von Bregy...

Potrząsnęła głową.

— Nie. Nie von Bregy... Ani on, ani nikt z ludzi wśród których się teraz obracam.

Zmiana wyrazu jego twarzy stała się niemal natychmiast widoczna. Dostrzegła, że odetchnął swobodniej.

— A więc, co stoi na przeszkodzie...

Oczy jej były bardzo smutne, choć zdobyła się na uśmiech.

— Może ktoś, kto został w Szwecji... może wspomnienie, które silniejsze jest od żywego człowieka... To są tak osobiste sprawy. Tak trudno o nich mówić...

— Wspomnienie? — zatrzymał się na tym najkorzystniejszym dla siebie argumencie. — Wspomnienie? Nie może być nic silniejszego od mej miłości...

(Ciąg dalszy nastąpi).

zbrojone i zorganizowane, bowiem drugie tyle może wynieść pospolite ruszenie, zbrojne jednak tylko w białą broń. Opiera się na źródłach włoskich, które, jak widać z powyższego przypuszczają, że przeciwnik nie zdoła wystawić **więcej jak pół miljona wartościowych przeciwników.** Tak więc stosunek sił wynosi jak 5:2. Stosunek zaś uzbrojenia jak 10:1, a może jak 20:1. Poprawkę na korzyść Abisyńczyków wnosi klimat i teren. Gra zapowiada się ciekawie.

St. Strąbski.

Żałoba bocianów po stracie towarzyszy

Z Kołomyji donoszą: Nad Borszczowem pod Kołomyją przeszła trwająca kilkanaście minut burza, połączona z gradobiciem i oberwaniem chmury. Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył doszczętnie plony znajdujące się jeszcze w polu. Grad zabił masę ptactwa i setki bocianów, których ciała popłynęły korytem Prutu.

Ciekawe zjawisko zaobserwowała ludność miejscowa. Oto po obu brzegach Prutu kroczyły poważnie setki bocianów, które towarzyszyły ptactwu, uniesionemu przez fale.

Kilka bocianów usiłowało napróżno wydobyć z fali zwłoki swych towarzyszy.

Wzmożona działalność socjalistów.

Kolportaż prasy nielegalnej.

Z całego szeregu miejscowości w Niemczech, a zwłaszcza z okręgów przemysłowych, napływają wiadomosci **o wzmożonej aktywności nielegalnych grup i organizacyj socjalistycznych.** Wśród robotników kolportowane jest nielegalne wydawnictwo „Sozialistische Aktion“, które zawiera ostre wystąpienia przeciw rządowi.

Tajna policja polityczna zwróciła uwagę na ożywioną **działalność podziemną agitatorów socjalistycznych** i powiększyła liczbę agentów po fabrykach. W wyniku dochodzeń **aresztowano wielu agitatorów,** rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych.

Procesy przeciwko socjalistom przeprowadzono w Badenji, w Kolonji oraz w Berlinie. W całym szeregu miejscowości wydano wyroki, skazujące oskarżonych **na karę ciężkiego więzienia od roku do trzech lat.** Ogółem skazano w ostatnich pięciu miesiącach na karę ciężkiego więzienia przeszło 120 oskarżonych, a w ich liczbie kilka grup oskarżonych z wielkiego procesu hamburskiego, gdzie **150 byłych członków partji socjalno-demokratycznej Niemiec odpowiadało za próbę ponownego zorganizowania partji w drodze nielegalnej.** Proces ten ze względu na jego rozmiary musiano rozbić na szereg grup. Przeciętne wyroki w tym procesie, który był niezwykle ubogi w dowody rzeczowe, opiewają na dwa do trzech lat więzienia. W niektórych miejscowościach sądy kwalifikują rozpowszechnianie tajnej prasy socjalistycznej jako udowodnioną **zdradę stanu** i odpowiednio do tej kwalifikacji wymierzają wysokie kary oskarżonym. W miejscowości Schwandorf skazani zostali za przynależność do nielegalnej grupy socjalistycznej ojciec Kuhn i jego czterej synowie. Ojciec otrzymał 5 lat kary więzienia, najmłodszy zaś syn — 4 i pół roku więzienia.

Tajna prasa socjalistyczna drukowana jest w kraju i zagranicą.

Hitleryzm w walce z jawnymi i ukrytymi wrogami.

Tajny okólnik policji politycznej w Bawarji przeciw katolikom.

Berlin, 21 sierpnia.

Bardzo silne wrażenie wywołał w kołach katolickich ściśle tajny okólnik bawarskiej policji politycznej, skierowany do wszystkich grup policji w Bawarji, polecający **rozciągnięcie niezwykle czujnej kontroli nad działalnością organizacyj katolickich.** W okólniku czytamy:

„Jezuici usiłują rozwinąć w Bawarji działalność, zmierzającą do planowego podrywania Trzeciej Rzeszy i do zohydzenia przywódców. W pseudonaukowych wykładach wszelkiego rodzaju poddawane są złośliwej krytyce założenia ideologiczne narodowego socjalizmu. Wykłady te noszą zawsze charakter tak dwulicowy, że sądowe ukaranie wygłaszających te wykłady możliwe jest tylko w rzadkich wypadkach“.

Okólnik zaleca, aby w żaden sposób **nie dopuszczać do publicznych odczytów i prelekcyj katolickich,** zaś odczyty w gronie zamkniętem należy poddawać najściślejszej kontroli z zastosowaniem najostrzejszych przepisów. Mówcy i prelegenci, których wystąpienia będą nosiły charakter wrogi hitleryzmowi, mają być **natychmiast aresztowani.** O wszelkich wystąpieniach Jezuitów mają podwładni zawiadamiać natychmiast przełożone **władze tajnej policji.** W szczególności poleca okólnik rozciągnięcie czujnej kontroli nad księgarniami i wydawnictwami katolickiemi w Bawarji, wymieniając kolejno wszystkie „podejrzane“ wydawnictwa katolickie. Okólnik kończy się następującem poleceniem:

„Wzmożona działalność na tem polu staje się obowiązkiem. Niniejsze zarządzenie należy traktować jak **ściśle poufne,** aby nie dać przeciwnikowi do ręki środka propagandowego. Władze znajdą w walce z katolicyzmem poparcie całkowite bawarskiej policji politycznej“.

Ruch turystyczny.



Włoski ruch wycieczkowy do Afryki rozwija się coraz bardziej.

Z KRAJU.

Zjazd ogrodników miejskich odbędzie się w Poznaniu w dniach 19 i 20 września. Między innymi referaty wygłoszą: dyr. **Marjan Güntzel** z Bydgoszczy o dziecińcach w paskach i ogrodach publicznych, inspektor **Wodwud z Grudziądza** o ogrodnictwie miejskiem małych miast i **Z. Hellwig** o bylinach jako motywie zdobniczym w miastach. Z okazji zjazdu otwarta zostanie **wystawa ogródków działkowych** na Targach Poznańskich i odbędą się wycieczki do Kórnika i Koźmina.

Zgon zasłużonej zakonnicy. W Krakowie zmarła po długiej chorobie w 60 roku życia, a 34 powołania zakonnego, przełożona sióstr Dominikanek, M. Angelika Marja Sosnowska. Ceniona wysoko dla swej wybitnej cnoty, pięć razy była wybieraną na przełożoną konwentu „Na Gródku“.

Sto kilometrów polskich szyn. Łotwa zawarła z Polską umowę na dostarczenie szyn kolejowych dla kolei łotewskich. Wyprodukowane na Śląsku szyny ułożone zostaną na przestrzeni około 100 kilometrów nowej kolejowej linji łotewskiej.

Wyjazd 500 żydów do Palestyny. W poniedziałek wyjechało z Warszawy do Palestyny 500 emigrantów. Tłumy ludzi były na dworcu.

Wiosna w sierpniu. W sadach na Bielanach pod Warszawą pojawiło się kwiecie na drzewach czereśniowych.

Chłopi w Berezie. Dowiadujemy się z prasy sanacyjnej, że z szeregu powiatów dawnej Suwalszczyzny wywieziono do Berezy Kartuskiej gromadę chłopów, którzy według opinji pism sanacyjnych „rozsiewali w ostatnich tygodniach niepokojące pogłoski, siali ferment i przyczyniali się do zakłócenia porządku“.

Krwawe walki o kalendarz.

Bukareszt, 20. 8. (PAT) W związku z wprowadzeniem w Rumunji kalendarza gregorjańskiego dochodzi często do starć między zwolennikami dawnego juljańskiego kalendarza a zwolennikami nowego. Starcia te często kończą się krwawo. W tych dniach w miasteczku Aldinesti w Besarabji żandarmi usiłowali zatrzymać agitatora i jego stronników, **zwalczającego nowy kalendarz.** Tłum stojący za agitatorem zaatakował żandarmów i wystrzałami z rewolwerów **zabił dwóch z pośród nich.** Żandarmi odpowiedzieli salwą, kładąc trupem **cztery osoby i raniąc 12.**

Wybitny dziennikarz polski zmarł w Ameryce.

Pożegnał się z tym światem śp. **Szczepan Kolanowski,** długoletni współpracownik „Dziennika Chicagoskiego“ i „Nowin Polskich“ w Milwaukee. Zmarły urodził się 1883 r. w Poznaniu, do Ameryki przybył jako trzyletni chłopiec — z rodzicami, wydalonymi przez Prusaków.

Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Z 260 tysięcy dzieci polskich w Niemczech uczęszcza do szkół polskich zaledwie 1.636; na 110 tysięcy dzieci polskich w wieku przedszkolnym do ochronek uczęszcza 435; do jednego gimnazjum polskiego w Bytomiu uczęszcza przeszło 200 uczniów.

Na terenie Niemiec środkowych, gdzie mieszka około 250 tysięcy Polaków, **niema ani jednej szkoły polskiej!**

Cyfry te odzwierciedlają wymownie i jak najlepiej, w jakich warunkach **żyje** młodzież polska w Niemczech.

Zbrodnia z przed 17 lat.

Stanisławów. Aresztowano tutaj Aleksandra Kondruka-Smołę, który w 1918 roku był jednym ze sprawców zabicia 7-miu członków stanisławowskiej P.O.W. Smoła był kolejarzem i z chwilą zajęcia miasta przez Polaków, zniknął ze Stanisławowa. Przez siedemnaście lat przebywał on na Ukrainie sowieckiej, gdzie zmienił nazwisko na Kondruk. Przed paru miesiącami powrócił on do Polski, przedostając się w sposób nielegalny przez zieloną granicę. Przytrzymano go przypadkowo w Kołomyji. W czasie doprowadzenia Kondruka do aresztów policyjnych, rozpoznał w nim jeden z posterunkowych, który był członkiem P.O.W. w Stanisławowie w czasie wyzwalania się miasta z rąk ukraińskich, osobnika, który **w potworny sposób znęcał się nad młodocianymi Peowiakami, których wymordowano pod Tłumaczem.** Na tej podstawie został Kondruk aresztowany i doprowadzony do więzienia karno-śledczego w Stanisławowie.

W toku prowadzonego w tej sprawie śledztwa i dochodzeń przesłuchano wiele osób, które brały udział w akcji P.O.W. dla rozpoznania Kondruka. Większość z pośród nich rozpoznało w nim jednego z morderców dzieci Peowiaków. Sensacyjnym jest fakt, że zamieszkała w Stanisławowie żona Kondruka — Smołowa, zajęta jako stróżka w jednej z realności, zaprzecza, jakoby Kondruk był jej mężem. On zaś również nie przyznaje się do niej. Ma to uzasadnienie w tem, iż Smołowa pobiera z P. K. P. po swym rzekomo zaginionym mężu emeryturę.

Zgodnie z przepisami religji żydowskiej?

Niektóre odłamy polityczne żydostwa zapowiadają, że do głosowania nie pójdą, lecz najwyższa instytucja religijna żydostwa: **Związek Rabinów R. P. agituje za wyborami,** jak o tem świadczy poniższa wiadomość (ogłoszona przez **urzędową agencję P. A. T.):**

„Zarząd Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że, **zgodnie z przepisami religji żydowskiej** (?) **na każdym żydzie w Polsce posiadającym prawo wybierania do Sejmu i Senatu, ciąży obowiązek skorzystania z tego uprawnienia.**

Związek Rabinów wyda w powyższej sprawie osobną szczegółową odezwę“.

Z Rosji sowieckiej.

NOWE POKŁADY ZŁOTA.

W republice Baszkirskiej, wchodzącej w skład Rosji Sowieckiej, odkryto **nowe pokłady złota.** Pokłady te podobno są najbogatszemi z dotychczas spotkanych w Rosji. Waga znalezionych bryłek złota wynosi 300—500 gramów, a nierzadko zdarzają się bryłki o wadze 1 kg.

ŚMIERĆ ZA POBŁAŻLIWOŚĆ I ŁAPÓWKI.

W Piatigorsku rozstrzelano dwóch inspektorów podatkowych, a trzech skazano na długoletnie więzienie **za zbyt pobłażliwe traktowanie drobnych kupców i rzemieślników przy ściąganiu od nich podatku i za pobranie od nich 30 tys. rubli łapówki.**

SABOTAŻ I KRADZIEŻE ZBOŻA.

Na zasadzie ostatnich doniesień, żniwa w Sowietach odbywały się w roku bieżącym w wolniejszem tempie, aniżeli w roku ubiegłym. Na 1 sierpnia zebrano **3 i pół miljona ha mniej, aniżeli o tej samej porze roku ubiegłego.** Z prowincji zaczynają nadchodzić coraz liczniejsze doniesienia o aktach sabotażu, kradzieży zboża i t. p. Między innemi w Orenburgu odbędzie się w najbliższych dniach proces 19 pracowników elewatorów i młynów, oskarżonych o kradzież 200 centnarów zboża. Prasa sowiecka donosi, iż na prowincji, m. in. w Swierdłowsku, ponownie wzrosły ogonki przed składnicami chleba.

W POSZUKIWANIU DOCHODÓW.

Położenie finansowe Rosji Sowieckiej przedstawia się obecnie nieszczególnie. Bilans handlowy za pierwsze półrocze wykazuje **zmniejszenie eksportu o 31,6 miljona rubli** w porównaniu z pierwszem półroczem ubiegłego roku. W poszukiwaniu dochodów, władze sowieckie odroczyły wykonanie wszelkich planów gospodarczych i zawarły umowę z przedstawicielami Mussoliniego o dostarczenie Włochom **ogromnych ilości jęczmienia, dla zaopatrzenia armji, udającej się do Abisynji.** Pierwszy transport w ilości 9000 tonn wysłany zostanie bezpośrednio na front. Następne odejdą we wrześniu.

WYROKI ŚMIERCI.

Na podstawie statystyki (prasy sowieckiej) w ciągu ostatnich czterech miesięcy rozstrzelano w Rosji **65 osób za różne przestępstwa i 33 za zamachy polityczne.**

W Leningradzie skazano na rozstrzelanie dyrektora kooperatywy Katzenelsona **za roztrwonienie 4 milj. rubli.** Jedenastu jego wspólników zasądzono na 5 do 10 lat więzienia.

Przed kilku dniami zabito naczelnika GPU w Sławiańsku. Zabójstwo pociągnęło za sobą **kilkanaście wyroków śmierci.**

PRECZ Z BURŻUJKĄ!

Zastępczyni sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego Ukrainy, Lewkowicz, usunięta została z zajmowanego stanowiska i z partji. Zarzucono jej **nieproletarjackie pochodzenie.**

Rok IV.

Ze świata medycyny

Nr. 17.

Dr. CZESŁAW WIECKI (Bydgoszcz).

Co winni o deontologji lekarskiej wiedzieć nielekarze?

W prasie codziennej pojawiły się notatki o ogłoszeniu przez Naczelną Izbę Lekarską **kodeksu deontologji lekarskiej,** t. j. zasad, któremi kierować się winni lekarze przy wykonywaniu obowiązków swego zawodu. Kodeks ten nie tworzy zasadniczo nic nowego; jest on raczej zbiorem zasad, od dawiendawna przez świat lekarski — bez mała na całej kuli ziemskiej — przestrzeganych, a ujęcie tychże zasad w formę kodeksu jest raczej tylko dyktowane chęcią ułatwienia w tym czy innym wypadku lekarzowi — szczególnie młodemu — decyzji. Kodeks deontologji nie jest przytem zbiorem ciasnych przepisów, obowiązujących dosłownie, lecz tylko zestawieniem **zasad etycznych,** albowiem Naczelna Izba Lekarska dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że życie jest zbyt różnorodne, ażeby można je ująć w ramy szczelnych przepisów i, że raczej szerzej pojęta zasada etyczna ułatwia przestrzeganie etyki w poszczególnych wypadkach. Kodeks deontologji lekarskiej ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym Izb Lekarskich z dnia 1. VIII. 1935 r. i z pewnością będzie przestudjowany przez wszystkich lekarzy. Obejmuje on część ogólną i część szczegółową, która omawia m. in. również **stosunek lekarza do chorego.** Ten dział deontologji interesuje, z natury rzeczy, również chorego, a więc społeczeństwo nielekarskie, jednakże i w innych działach jest szereg zasad, które warto podać do wiadomości szerszemu społeczeństwu, chociażby dlatego, ażeby temuż i lekarzowi oszczędzić przykrości. Chciałbym poniżej poruszyć tylko następujące sprawy:

1) **Sprawę tajemnicy lekarskiej.** Ujmuje je zasada 6 deontologji, z której treści podaję co następuje: „Zachowanie w tajemnicy wszystkiego, cokolwiek lekarz podczas leczenia, czy w związku z niem ujrzał, usłyszał lub przeniknął, a czego nie należy rozgłaszać, jest **moralnym obowiązkiem lekarza. Lekarz powinien uważać zachowanie tajemnicy lekarskiej za regułę,** od której są dopuszczalne wyjątki tylko wtedy, gdy lekarz jest do nich zmuszony wyraźnym nakazem ustaw państwowych lub zostaje z niej zwolniony przez chorego".

Zasada ta podyktowana jest troską o dobro chorego i społeczeństwa i tylko w oparciu o tajemnicę zawodową lekarską, pacjent wyłuszczy lekarzowi wszystko, co jest potrzebne dla wyleczenia choroby i nieraz (przy chorobach zakaźnych) dla zapobiegania rozszerzaniu się chorób. Tajemnicę lekarską przestrzega lekarz i przy zachorzeniach mniejszej wagi i znajomość tej zasady wyjaśni dostatecznie odmowę lekarza co do udzielania informacyj o swoich chorych osobom trzecim.

2) Na drugiem miejscu warto podać do wiadomości publicznej **zasadę 17,** która mówi m. in.: „Lekarz może objąć leczenie chorego, będącego pod stałą opieką kolegi, tylko w takim razie, jeżeli chory oświadczył, że zaniechał leczenia u lekarza poprzedniego"

i **zasadę 16:** „Równoczesne prowadzenie leczenia chorego przez kilku lekarzy jest bez ich wzajemnego porozumienia się niedozwolone. Wyjątek stanowi równoczesne leczenie przez lekarzy różnych specjalności".

Obie te zasady winny być znane chorym, bo inaczej łatwo mogą wyrosnąć na tem tle nieporozumienia i przykrości. W szczególe wynika z zasady 17, że pacjent, który, z jakiegokolwiek powodu, chce zmienić lekarza, winien to zrobić jasno i bez ukrycia, t. zn. (w sposób odpowiedni) uprzedzić pierwszego lekarza, że dziękuje już jemu za opiekę, a drugiemu lekarzowi zakomunikować o tem. Postępowanie takie leży w interesie pacjenta. Zdarza się nieraz, że pacjent często pod wpływem postronnych (zwykle nieuzasadnionych i szkodliwych) rad przywołuje drugiego lekarza, a pierwszego nie śmie odmówić i leczy się więc u dwóch lekarzy, przyczem jeden lekarz o drugim nie wie. Ponieważ i w leczeniu różne drogi prowadzą do Rzymu, t. j. w tym wypadku do wyzdrowienia, więc bardzo łatwo lekarz jeden leczy inaczej a drugi inaczej. **Każda metoda doprowadzić może do celu, ale pomieszanie metod najłatwiej zaszkodzi pacjentowi.** Ponadto lekarz drugi, wiedząc o tem, kto był przed nim, może u tegoż pierwszego zasięgnąć informacyj o dotychczasowym przebiegu choroby, co bardzo ważne jest dla sprawy. Warto przytem wiedzieć, że lekarz drugi ma często ułatwione stanowisko, albowiem przystępuje do chorego, w późniejszem stadjum choroby, w którem wyjaśniły się już niejedne wątpliwości nawet co do rozpoznania istniejące, szczególnie przy cięższych zachorzeniach w pierwszych dniach choroby.

3) Warto na zakończenie wspomnieć o zasadzie przyjętej zdawna, zabraniającej lekarzowi reklamowania się w sposób nieodpowiedni. Łącznie z tem **niemiłe są dla lekarzy podziękowania publiczne,** umieszczane w prasie przez chorych, tem bardziej, że lekarz łatwo może być posądzony o sprowokowanie takiego podziękowania, co mniej czy więcej jest przyjęte u znachorów i pokątnych partaczy.

Doniosły krok naprzód w walce z zatruciami gazami przemysłowemi.

Polski „kaptur przeciwgazowy".

Co pewien czas słyszy się o wypadkach ciężkich, nieraz nawet śmiertelnych, **zatruć robotników gazami przemysłowemi.** Zachodzą one przy różnorodnych czynnościach, jak np. przy czyszczeniu kotłów i zbiorników zawierających trujące związki, w laboratorjach chemicznych, przy pracach kanalizacyjnych, w hutach, kotłowniach i t. p. **Zatrucia te występują wskutek niezaopatrzenia robotników, narażonych na zatrucie, w przyrządy zapewniające im dopływ świeżego powietrza.**

W walce z powyższemi zatruciami, które kosztowały już niejedno życie ludzkie, dokonano w Polsce znacznego postępu. Państwowa Wytwórnia Masek Przeciwgazowych w Radomiu opracowała i wypuściła na rynek nowy przyrząd ochronny, zwany **„kapturem przeciwgazowym".** Jest to bardzo prosty aparat, który skutecznie zapobiega tego rodzaju zatruciom.

Aparat przedstawia jak gdyby **skafander,** który nakłada się na głowę. Do skafandra doprowadzone jest, za pośrednictwem węża karbowanego, świeże powietrze. Powietrze dostarcza miech poruszany ręcznie. Robotnik, udając się w strefę niebezpieczną, a więc np. zstępując do kanału, albo do zbiornika po benzynie, nakłada na głowę ściśle przylegający kaptur przeciwgazowy. Wylot rury doprowadzającej świeże powietrze znajduje się na zewnątrz, w atmosferze normalnej. Pomimo, że robotnik pracuje w atmosferze zawierającej trujące pary i gazy, nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, gdyż miech poruszany ręcznie przez drugiego robotnika, dostarcza mu świeżego powietrza do oddychania.

Kaptur przeciwgazowy może znaleźć inne jeszcze zastosowanie w ochronie zdrowia robotnika, a mianowicie przy czyszczeniu metali silnym strumieniem piasku, oraz przy automatycznem malowaniu przedmiotów metalowych, przy których to czynnościach używa się specjalnych pistoletów pędzonych sprężonem powietrzem, które wyrzucają pod znacznem ciśnieniem piasek, względnie barwik. W powietrzu wytwarza się drobna zawiesina pyłu, względnie kropelek barwika, którą robotnik wciąga do płuc. **Piasek powoduje ciężką chorobę zwaną krzemicą, barwik i lakiery — zatrucie.** Otóż zaopatrując robotników pracujących pistoletami powietrznemi **w kaptur przeciwgazowy,** chroni się ich przed niebezpieczeństwem utraty zdrowia. Zastosowanie kaptura ochronnego do powyższych prac wymagałoby mechanicznego wtłaczania powietrza.

Kaptury przeciwgazowe są bardzo wygodne w użyciu, lekkie, nie utrudniają oddychania i nie przeszkadzają w pracy. Skoro mamy tak wygodny i celowy przyrząd ochronny, nie powinno być już w Polsce ani jednego wypadku zatrucia z powodu braku zabezpieczenia przy pracy.

Serce i zawód.

Choroby, którym można zapobiec.

Pogląd, że powodem wielu chorób i cierpień jest praca zawodowa, coraz mocniej ugruntowuje się w medycynie. Tak jest np. z chorobami serca, co do których nigdy dawniej nie przypuszczano, aby mogły powstać pod wpływem czynników zawodowych.

Według danych austrjackich ubezpieczeń chorobowych, **cierpienia serca występują bardzo często u osób ciężko fizycznie pracujących,** jak np. u robotników, zatrudnionych w fabrykach metalurgicznych **przy podnoszeniu ciężkich przedmiotów, lub też u kowali, używających ciężkich młotów.** U robotników tych występuje często **przerost i rozszerzenie serca, co powoduje przedwczesną śmierć.**

Na serce chorują również **piekarze** w związku **z wysoką temperaturą,** w jakiej pracują. Zbyt wysoka temperatura utrudnia działanie serca, zmuszając je oraz system naczyniowy do nadmiernej pracy.

Szewcy również chorują na serce, ale powodem tego nie jest wysiłek fizyczny, lecz **skulona postawa przy pracy,** co znacznie upośledza krążenie krwi i zmusza serce do pokonywania oporów.

U lotników, szoferów, motorowych występują nerwice serca pod wpływem czynników psychicznych.

Zmiany sklerotyczne naczyń krwionośnych spotyka się u osób, narażonych na zawodowe zatrucia ołowiem (np. robotnicy w hutach ołowiu, w fabrykach bieli ołowianej, zecerzy, garncarze i t. p.); robotnicy kesonowi cierpią na niemiarowość akcji serca.

Choroby te nie są koniecznym atrybutem pracy. Możnaby im zapobiec przez odpowiedni dobór ludzi do pracy oraz **stałą, okresową kontrolę lekarską nad zdrowiem robotników.** Niezmiernie ważną rolę odgrywa też racjonalna organizacja pracy z punktu widzenia ochrony zdrowia.

Poco istnieje ból?

Ból jest to sygnał niebezpieczeństwa, zagrażającego organizmowi lub jakiejś jego części. Dotknąwszy przypadkowo ręką gorącego lub ostrego przedmiotu, człowiek gwałtownie rękę cofa. Ból chroni ciało od cięższych uszkodzeń.

Bywają choroby, przy których skóra człowieka traci wrażliwość cieplną: chory nie odczuwa ani gorąca, ani zimna. Biorąc np. z płyty kuchennej imbryk, nie czuje, że imbryk jest gorący i parzy sobie rękę. Do szpitali przywożą czasami ludzi z okropnemi poparzeniami całego ciała, powstałemi naskutek snu w pobliżu gorącego pieca lub podczas mycia w łaźni. Ludzie ci nie czuli zupełnie, jak skóra ich pokrywała się pęcherzami.

Tak daleko sięgający rozstrój wrażliwości zdarza się tylko przy ciężkich chorobach nerwowych. Do wypadków znacznie poważniejszych należy występujące przy histerji krótkotrwałe przytępienie wrażliwości na pewnych odcinkach skóry.

Ból, powstający naskutek schorzenia jakiegoś narządu wewnętrznego, np. serca, wątroby, nerek etc., kieruje naszą uwagę na istnienie tych nieprawidłowości i zmusza do zasięgnięcia porady lekarskiej. W ten sposób wczesne wystąpienie bólu zapobiega nieraz powstaniu ciężkich powikłań naskutek zaniedbania choroby. Niestety, nie jest to regułą — cały szereg cierpień (np. nowotwory złośliwe) rozwija się podstępnie, bez objawów bólnych — co czyni tak trudną walkę z niemi.

Za dział ten odpowiada dr. Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Rady dla położnic.

Urodzenie dziecka jest wielkim wysiłkiem całego organizmu, pracą wyczerpującą ogromnie młodą matkę, dlatego położnica w pierwszych tygodniach, a zwłaszcza w pierwszych dniach potrzebuje bezwzględnego spokoju i ciszy. **Okres poporodowy trwa sześć tygodni** — dopiero po upływie tego czasu organy rozrodcze kobiety wracają do normalnego stanu, takiego jak przed zajściem w ciążę. Zatrzymać kobietę przez cały ten czas w łóżku byłoby rzeczą równie nierozsądną, jak pozwolić jej wstać drugiego czy trzeciego dnia. Fatalne skutki **przedwczesnego stawania,** w postaci skrzywień macicy, lub wynicowania jej, upośledzonego trawienia, wędrującej nerki i t. d. widzimy często u kobiet z proletarjatu, które już na trzeci dzień podejmują normalną pracę; **zbyt przewlekłe leżenie jednak też nie wpływa dobrze na zdrowie.** Doświadczenie wykazało, że kobieta powinna zacząć ostrożnie wstawać, gdy puls i temperatura wrócą do normy, krwawienie ustanie i zmieni się w białawe odchody i gdy ma dobre samopoczucie. Są to oznaki, że organizm wraca do **normalnego stanu,** co zazwyczaj przypada na **dziewiąty lub dziesiąty dzień połogu.** Oczywiście mogą się zdarzyć pewne odchylenia od tej normy, które należy traktować indywidualnie i w danym razie przedłużyć okres leżenia.

Bezpośrednio po porodzie należy ułożyć młodą matkę nawznak i dać jej kompres z wystałej wody z dodatkiem soli na brzuch, by przyśpieszyć zwijanie się macicy — po trzech dniach zakłada się jej silną, elastyczną opaskę i wtedy może już poruszać się i leżeć na boku, czwartego dnia, o ile przebieg połogu jest normalny, może zacząć ostrożnie siadać na łóżku. Bardzo wskazane są zmywania alkoholem, pobudzają bowiem obieg krwi i przyśpieszają powrót do zdrowia.

Trzeciego dnia na pierwszy plan wysuwa się kwestja karmienia noworodka. Jest to sprawa bardzo ważna, a wiąże się z nią pielęgnowanie piersi. Już w czasie ciąży, począwszy od szóstego miesiąca, dobrze jest nacierać brodawki alkoholem z taniną, by je zahartować i wzmocnić. Przed przystawieniem dziecka do piersi należy brodawkę przemyć roztworem kwasu borowego lub przegotowaną wodą — po karmieniu osuszyć i okryć czystą chusteczką. W razie uszkodzenia naskórka brodawki, co często zdarza się w pierwszych dniach karmienia, trzeba smarować brodawki gliceryną z dodatkiem taniny, lub kwasu borowego. Bezwzględna czystość jest w tym wypadku niezbędna, by uniknąć zakażeń i wrzodów w piersiach.

Odżywianie położnicy od pierwszego dnia powinno być posilne, lecz lekko strawne; na dietę jej składać się powinny: mleko, białe mięso, jarzyny i owoce surowe lub gotowane.

Dr. Marja Gołębiowska.

Książki pożyteczne

Dr. Bronisław Handelsman: Wskazówki dla chorych na żołądek (Łódź). Cena 1 zł 50 gr. Książeczka omawia dostępnie dla wszystkich jasno i zwięźle wszystkie, najczęściej spotykane cierpienia żołądkowe, ich rozpoznawanie i zasady leczenia. Szczególniej poświęca wiele miejsca opisowi diety, jaką winni stosować, cierpiący na choroby żołądka, chorzy. Książeczka bardzo pożyteczna i dla wielu będzie bardzo cennym drogowskazem na drodze do uzdrowienia nużących i szkodliwych dolegliwości.

Nabyć można wzgl. zamówić w księgarni N. Gieryna, Bydgoszcz (Plac Teatralny).

Dr. S. Św.

Odpowiedzi redakcji

K! Aesculapia (Poznań). Prosimy artykuły nadsyłane pisać pismem wyraźnem i czytelnem, celem ułatwienia ewtl. korekty i unikania błędnego składania.

X—35 (Bydgoszcz). Sądząc z opisu cierpienia Sz. Pana, niema ono nic wspólnego z ciężkiem zachorzeniem, jakiem jest aktinomikoza. Należy zwrócić uwagę na stan uzębienia. Radzilibyśmy często płókać usta płynem o następującym składzie: Tinctura Myrrhae, Tinctura Ratanhae, Tra Gallarum, Tinctura Jodi ca 5,0 (używać 10—15 kropli na szklankę wody). **Dr. S. Ś.**

Kilka słów o chronicznej obstrukcji.

(Z teki K! Aesculapia — Poznań).

Nieracjonalne odżywianie, siedzący tryb życia, ogólne osłabienie, nerwowość, nieżyt żołądka, kiszek, opuszczenie jelit, zrosty kiszkowe, tyłozgięcie macicy, wreszcie **rak,** oto najczęstsze przyczyny **chronicznej obstrukcji.** Ponieważ chroniczna obstrukcja wywiera przy dłuższem trwaniu bardzo niekorzystny wpływ na usposobienie człowieka, przeto szczególnie u kobiet, cierpiących na choroby kobiece, należy na nią zwrócić uwagę i starać się ją usunąć. Z chronicznej obstrukcji nie można się wyleczyć tylko zapomocą lekarstw. Wskazane wtedy są **częste kąpiele i nasiadówki** oraz **ćwiczenia gimnastyczne.** Ćwiczenia te wykonuje się w następujący sposób: **robi się zwrot ciała od lewej ku prawej stronie, rzutem wkoło bioder,** przyczem **ręce wspierają się na biodrach.** Prócz tego chory na chroniczną obstrukcję winien **wieczorem oraz rano leżąc w łóżku wykonywać gimnastykę brzucha, przez podciąganie kolan, wciągnięcie brzucha i nagłe wyprostowywanie nóg.** Przez taką gimnastykę pobudza się muskulaturę jelit do ruchu.

Niemniej ważną rolę w leczeniu chronicznej obstrukcji odgrywa **dieta.** Dieta taka powinna się składać **z jarzyn, owoców, ograniczonej ilości mięsa i potraw wybitnie ocukrzonych.** Poza tem **należy używać dużo tłuszczu i masła.** Wieczorem nie należy jadać mięsa, wędlin ani sera, lecz **zupy owocowe, chleb z masłem,** jako **napój zaś kefir, joghurt lub maślankę.** Używanie dużej ilości mleka prowadzi również do obstrukcji.

Jeżeli wyżej wymienione sposoby nie poskutkowałyby w otrzymaniu normalnego, regularnego stolca, należy użyć **środków przeczyszczających.** Środki te należy używać w miarę, gdyż przez przyzwyczajenie się do nich ruchy jelit stają się opieszałe i wkońcu zachodzić będzie potrzeba używania coraz większej dawki.

R. N.

Luksusowe wille zbrodniarzy.

Mieszkają w nich piraci, rabusie i mordercy skazani na śmierć.

W europejskiej dzielnicy Tient-sin wznosi się wiele will, otoczonych wysokiemi murami i strzeżonych przez ogromne, złe psy. Niejednokrotnie bramy prowadzące do takiej willi zaopatrzone są w automatyczne rewolwery, które śmiercią grożą niepowołanym.

W „twierdzach" tych, o czem zresztą władze doskonale są poinformowane, **mieszkają chińscy piraci, rabusie, bandyci i defraudanci, którzy skazani zaocznie wyrokiem na śmierć,** korzystają z nietykalności na terenie europejskiej dzielnicy Tient-sinu.

Zwyczajnie oprócz straży przybocznej mają bandyci w swoich willach cały harem legalnych i nielegalnych żon, które w części przynajmniej potrafią wygnać nudę, ziejącą z każdego zakątka takiego dobrowolnego więzienia.

W dzielnicy tej mieszka i były władca wielu prowincyj, Suntsiungfang, który po zmianie rządów potrafił sobie zabezpieczyć przyszłość, zabrawszy lwią część powierzonych sobie pieniędzy państwowych i Husungfeng, który w czasie swego urzędowania znany był ze swojej szczodrobliwości.

Ten zdefraudowawszy również olbrzymie sumy, postarał się o jak najmilsze urządzenie życia swoim dwudziestu przyjaciółkom. Kiedy się jednak pieniądze wyczerpały Husungfeng schronił się za wysokiemi murami willi w europejskiej dzielnicy Tient-sinu, jak twierdzili złośliwi, w obawie przed swemi przyjaciółkami.

Szczególnie znienawidzonym przez swoich rodaków jest emigrant tientsiński Jaotszusing, uważany **za największego zdrajcę Chin.** W swoim czasie oddawał on nieocenione usługi wywiadowi japońskiemu, a skazany w Chinach na śmierć, schronił się do Tient-sinu, nie zapomniawszy jednak zabrać ze sobą olbrzymich sum z kasy rządowej.

Przywódcy bandytów zachowują się o wiele skromniej od swoich sąsiadów-defraudantów. Najznamienitszy z nich Sijujan, człowiek, który dokonał **rekordowej ilości mordów, napadów i uprowadzeń,** używa swego olbrzymiego majątku, także dla wspierania swoich biedniejszych kolegów. Wielu byłych piratów i przywódców band gości u niego codziennie na obiedzie.

Odnalezione listy Beringa.

Uczonym rosyjskim udało się w tych dniach odnaleźć bardzo cenne dokumenty i listy, należące do słynnego podróżnika, Vitusa Beringa. Bering był przed 200 laty w służbie cara Piotra Wielkiego i z jego polecenia **odbył pierwsze podróże polarne w poszukiwaniu drogi morskiej z Europy do Ameryki.** W latach 1728 do 1741 udało się Beringowi znaleźć drogę morską w okolicach Arktyki, wiodącą do Ameryki. Na pamiątkę odkrycia ochrzczono nazwiskiem podróżnika **morze Beringa i cieśninę Beringa.** Odnalezione obecnie listy przedstawiają korespondencję znakomitego odkrywcy prowadzoną przezeń z cesarzową rosyjską Anną.

Stany Zjednoczone będą wyglądać jak Sahara.

Waszyngton, (PAT.). Statystyki rządowe wykazują, że posucha tegoroczna oraz **straszliwe burze piaskowe wyrządziły olbrzymie szkody rolnictwu amerykańskiemu.**

Specjalna komisja stwierdziła, że ofiarą klęski żywiołowej **padło przeszło 51 miljonów akrów ziemi ornej.** Klęska szerzy się jednak dalej i według przewidywań rzeczoznawców może olbrzymie jeszcze połacie kraju **zmienić w pustynię.**

Specjalny komisarz rządowy Morris Cooke stwierdza, że jeśli natychmiast nie przystąpi się **do nawadniania kraju i ratowania klęską dotkniętych okolic,** to za sto lat **Stany Zjednoczone wyglądać będą jak Sahara.**

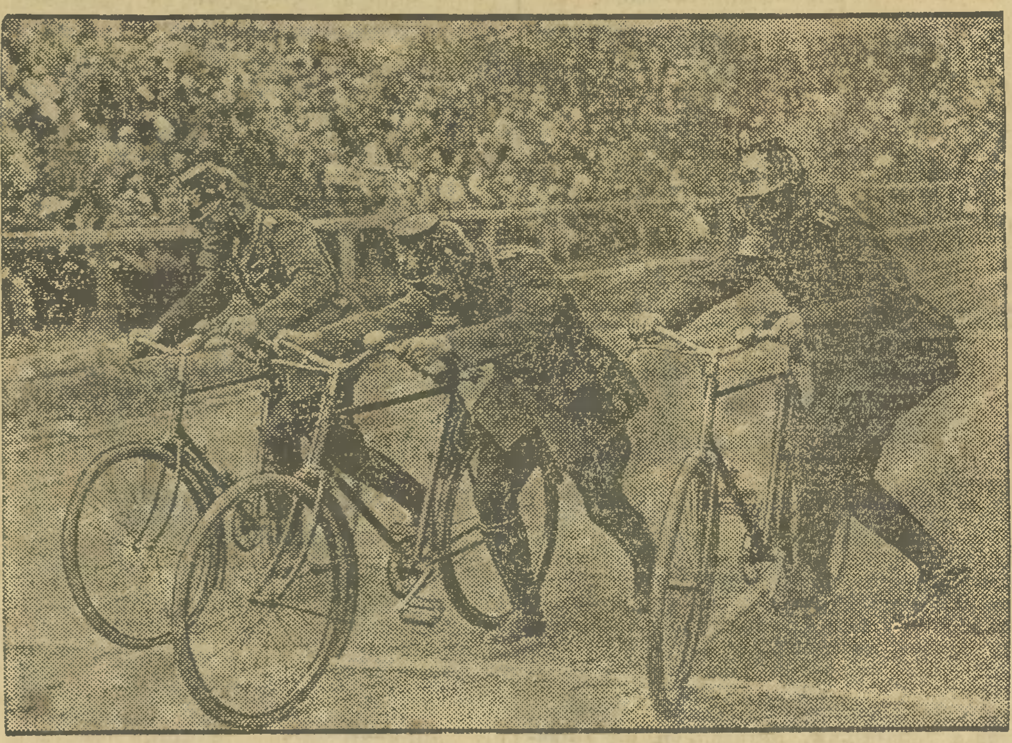
Najbardziej zajęty mówca na świecie.

Burmistrz Londynu, sir Stephen Killik, oświadczył, iż nie może nawet doliczyć się mów, które wygłosił publicznie podczas swego urzędowania. Niema się co dziwić temu, gdyż burmistrz Londynu wygłasza **więcej mów w ciągu roku, niż jakikolwiek polityk w ciągu całej swojej karjery.** Dziennik londyński „Daily Telegraph" zajął się obliczeniem działalności oratorskiej burmistrza i z zebranych statystyk doszedł do wniosku, iż w czasie od 9 listopada 1934 r. do 18 lipca rb. sir Killik przemawiał publicznie **677 razy.** Aczkolwiek cyfra ta jest wysoka, nie dosięga ona cyfry tysiąca zgórą przemówień, które wygłosił poprzednik sir Killika, sir Greenaway na stanowisku burmistrza w ciągu roku.

Antypolskie wydawnictwo.

W Niemczech ukazała się ożywiona wybitnie antypolskim duchem broszura Alfreda Pudelki p. t.: „Schlesien die Brücke zum Osten".

W maskach gazowych — na rowerach.



W ramach święta sportowego policji berlińskiej odbył się 400-metrowy wyścig kolarski w maskach gazowych.

Olbrzymi tunel podmorski

połączy dwa półwyspy japońskie.

W budżecie Japonji na rok najbliższy przewidziana jest pierwsza rata, przeznaczona na budowę tunelu, który połączyć ma dwa japońskie półwyspy Szimonoseki i Moji.

Ta część tunelu wynosić ma w łącznej długości **ponad 2 km., szerokość jej zaś wynosić ma 7 i pół metra.** W połowie długości ma być odgałęzienie do tunelu poprzecznego. Ruch na skrzyżowaniu ma być regulowany przy pomocy płyty obrotowej. Okres trwania budowy przewidziany jest na **pięć lat,** a ogólne koszty wyniosą około **8 miljonów jen.** Jednakże w kołach przemysłowych utrzymują, że kosztorys ten obliczony jest jeszcze za nisko.

Plany Japonji nie ograniczają się do połączenia dwóch rdzennie japońskich półwyspów, lecz obejmują również połączenie **Japonji z Koreą,** będącą, jak wiadomo, półwyspem stałego lądu azjatyckiego. Tunel podmorski z Japonji do Korei wynosić ma **86 mil.** Inżynierowie japońscy uważają budowę takiego tunelu pod oceanem za zupełnie możliwą, gdyż dno morza nie jest w tem miejscu wulkaniczne a głębokość oceanu w cieśninie Czuszimy, pod którą miałby przebiegać tunel, wynosi **zaledwie 70 stóp.** Budowa trwać ma **20 lat i kosztować 15 miljardów jen.**

Gdyby ten fantastyczny napozór brzmiący plan gigantycznej budowy tunelu z Japonji na Koreę pod cieśniną Czuszimy został przeprowadzony, Europa byłaby dystansowaną przez Japonję w dziedzinie budowli komunikacyjnych, gdyż jak dotąd, ani tunel pod Gilbraltarem, ani też tunel pod kanałem La Manche nie zostały urzeczywistnione.

Drobne wiadomości.

— **Przedstawiciele wielkiego towarzystwa ubezpieczeń z Wenecji** ofiarowali Ojcu św. sto polis asekuracyjnych wartości 3 miljonów lirów, przeznaczając je na rzecz biednych kościołów.

— **W miasteczku włoskiem Macugnana** założono kamień węgielny pod piękną dzwonnicę, która ma służyć jako pomnik dla upamiętnienia tych czasów, gdy Pius XI jeszcze jako Mgr. Ratti należał do najbardziej śmiałych zdobywców szczytów alpejskich.

— **Prezydjum policji w Karlsruhe** przemianowało ulicę Kolpinga na Albtalstrasse. Ma to być zemsta za rzekome ataki czeladzi katolickiej na organizacje młodzieży hitlerowskiej.

— **Marszałek chiński Czang-Kaj-Szek** otrzymał samolot 3-motorowy jako prezent od Mussoliniego.

— **W Tsinanfu w Chinach** cały skład redakcyjny miejscowego pisma angielsko-chińskiego w jednym dniu przystąpił do Kościoła katolickiego. Jednocześnie z trzema redaktorami chrzest św. przyjęła żona i czworo dzieci redaktora naczelnego.

— **W Moskwie zmarł** należący do starszej generacji bolszewików Adam Jabłoński, z pochodzenia Polak, który przed rewolucją wraz z Dzierżyńskim prowadził propagandę wśród robotników polskich.

Cybulski ze Lwowa znalazł naśladowcę.

Tajemnicza zagadka w Nicei.

Organa policji francuskiej głowią się nad rozwiązaniem niesamowitej wprost zagadki, która wygląda jakby ją importowano ze Lwowa do Nicei. Mamy tu na myśli zbrodniarza Cybulskiego, który **zamordował kobietę, zwłoki jej poćwiartował i rozrzucił po polach w okolicy parku stryjskiego.**

W Nicei sprawa przedstawia się identycznie. Oto dnia 8 sierpnia br., komisarjat policji w Nicei zawiadomiony został, że jedna z kuracjuszek, bawiąc na spacerze nad brzegiem, w okolicy bulwaru de Notre Dame, **znalazła kawałek ludzkiego ciała.** Istotnie, wiadomość nadana przez telefon była prawdziwą. Zawinięty w kawałku gazety, leżał tuż u brzegu morza kawałek ludzkiego ciała, w stanie rozkładu.

Puszczono w ruch cały aparat policyjny, ale nie zdołano znaleźć śladów zbrodni. Tymczasem nazajutrz robotnicy kanałowi znaleźli znowu jakby **kawałek uciętego ramienia,** inni donieśli o znalezieniu kawałka uda i t. d. Zagadka stała się potworną. Do Nicei zjechał sztab najzdolniejszych agentów policyjnych, którzy jednak pozostają bezsilni. Tymczasem coraz to z innej strony miasta, przez 5 dni donoszono o znajdowaniu szczątków ludzkiego ciała, a sztab policyjny pracuje bez wytchnienia; jednakże bez rezultatów.

Niemiecka akcja antyżydowska rozwija się coraz bardziej.

Berlin, (PAT.). Prasa niemiecka zamieszcza szereg dalszych doniesień o rozwijającej się w wielu miejscowościach Rzeszy **akcji antyżydowskiej.** M. in. w miejscowości Wiesmar na głównym placu ustawiono tablicę, na której wywieszono **listę osób, kupujących u żydów.** W Kolonji firmy handlowe żydowskie skreślone zostały z miejscowego biura reklam. W Stralsundzie szereg zakładów hotelarskich i fryzjerskich **wywiesiło tabliczki z napisem, że nie życzą sobie, by zakłady te odwiedzali goście żydowscy.** Związek hotelarski w Putbus w Meklemburgji uchwalił **nie przyjmować żydów na nocleg.** W Weimarze zarządy kinoteatrów **zabroniły wstępu żydom.** W znanem uzdrowisku Garmisch Partenkirchen na domu zdrojowym i u wejścia do parku wywieszono tabliczki z napisami: **„Żydom wstęp wzbroniony".** We Frankfurcie nad Odrą oficjalnie zabroniono urzędnikom i robotnikom zakładów miejskich **korzystać z pomocy adwokatów i lekarzy żydowskich oraz kupować w sklepach żydowskich.** Rzemieślnicy kupujący u żydów nie będą uwzględnieni przy zamówieniach dla instytucyj miejskich.

15 lat więzienia za zabójstwo starca i rabunek.

Echa potwornej zbrodni w Gajewie pod Nowem.

Nowe. Przed sądem okręgowym znalazła się w sobotę 17 bm. sprawa zabójstwa i rabunku, dokonanego na deputatniku Antonim Kotowskim, zamieszkałym w Gajewie pod Nowem, powiatu świeckiego.

Jak swego czasu donosiliśmy, leśnik z państwowego leśnictwa Dobre pod Nowem znalazł w lesie zwłoki jakiegoś mężczyzny, w których następnie rozpoznano 60-letniego Antoniego Kotowskiego z Gajewa. Oględziny wykazały, że wymieniony został zabity i następnie porzucony w lesie. W toku dochodzeń ustalono, że Kotowski został pozbawiony życia celnym strzałem z rewolweru, oddanym z zasadzki przez Piotra Furmanka, rolnika lat 47, u którego Kotowski był na deputacie. Między gospodarzem a deputatnikiem istniał od dłuższego czasu spór i stąd nienawiść, a następnie zbrodnia.

Ugodzony kulą w serce starzec padł nieżywy na ziemię, a Furmanek przystąpił do rabunku — zabrał starcowi portfel z 380 zł gotówki, rower oraz rewolwer i inne rzeczy. Dla zatarcia śladów zdołał on wszelkie zrabowane przedmioty schować, zwłoki starca wywiózł wraz ze swym synem 17-letnim Bronisławem do lasu, gdzie zostały następnie odnalezione przez leśniczego. Furmanka oraz jego syna aresztowano i obecnie cała ta sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Po zamknięciu przewodu sądowego ogłoszono wyrok skazujący **Piotra Furmanka na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez 10 lat.** Bronisława Furmanka skazał sąd na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Krwawa bójka na dziedzińcu koszar Czarneckiego w Grudziądzu.

Lokator t. zw. „Madery" Jan Król niebezpiecznym awanturnikiem.

Z Grudziądza telefonują:

Na dziedzińcu koszar Czarneckiego przy ul. Hallera, zamieszkiwanych przez około 1000 rodzin bezrobotnych, doszło wczoraj do krwawej bójki. Jak zdołaliśmy stwierdzić, pomiędzy dwoma lokatorami grudziądzkiej „Madery" Zygmuntem Olkiewiczem i Janem Królem, zamieszkałymi w bloku mieszkaniowym 47a, już od dłuższego czasu stosunki były bardzo naprężone. Wczorajszą bójkę sprowokował Olkiewicz. Król złapał jakieś tępe narzędzie, którem jak szalony zaczął dokoła siebie wymachiwać. W pewnym momencie zamierzył się na Olkiewicza, zadając mu celny cios w głowę. Na szczęście interwencja innych lokatorów i policji zdołała uspokoić awanturnika. **Olkiewicza z rozłupaną głową odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie lekarz zeszył mu ranę.** Niebezpieczeństwo utraty życia Olkiewiczowi nie zagraża. Epilog krwawej bójki rozegra się niewątpliwie w sądzie.

GDYNIA.

Pryw. koedukacyjne gimnazjum dr. Zegarskiego (z prawami szkół państwowych) w Gdyni-Orłowie (przystanek autobusów, tel. Gdynia 91-27) przyjmuje jeszcze zapisy do klas gimn. I, II, III i VI. Istniejąca przy gimnazjum **pryw. koedukacyjna szkoła powszechna** przyjmuje również jeszcze zapisy do klas 1—6. Dla zamiejscowych uczniów **internat.** (14906

Flota niemiecka przybywa do Gdyni

W odpowiedzi na wizytę naszych kontrtorpedowców, złożoną w ubiegłym miesiącu w porcie wojennym w Kilonji niemieckiej marynarce wojennej, obecnie przybywa do portu gdyńskiego **nowoczesny krążownik niemiecki „Königsberg“ z załogą liczącą 500 ludzi.**

Rolę gospodarza spełniać będzie w Gdyni szefostwo marynarki wojennej. Goście niemieccy wyjadą też na dwa dni do Warszawy, dla złożenia oficjalnych wizyt i złożenia wieńca na grobie nieznanego żołnierza.

Z tej okazji w czasie pobytu delegacji oficerskiej w Warszawie rozegrany zostanie na stadjonie miejskim **mecz piłki nożnej** między reprezentacyjną drużyną marynarki wojennej a drużyną naszej marynarki.

Pobyt gości niemieckich przewidziany jest do 24 sierpnia.

Zamknięcie wystawy.

Urządzona staraniem tutejszego Towarzystwa Wystaw i Targów wystawa przemysłowo-rzemieślnicza, trwająca od dnia 28 czerwca br., dobiega obecnie końca i zostanie **w niedzielę, 1 września br. zamknięta.** Dotąd wystawę zwiedziło kilkadziesiąt tysięcy osób ze wszystkich stron Polski oraz kilkanaście wycieczek polskich i innych narodowości z zagranicy, przyczem kupcy zamiejscowi dokonali szeregu transakcyj.

Ponieważ jednak wielu z pośród mieszkańców Gdyni wystawy tej jeszcze nie zwiedziło, przeto dyrekcja wystawy postanowiła uprzystępnić możliwość zwiedzenia wystawy tym sferom w ten sposób, że dla członków towarzystw i organizacyj gdyńskich **obniża ceny o 50%**, tj. do wysokości 25 gr od osoby.

Kto zatem dotychczas nie miał sposobności lub możności zwiedzenia wystawy, ten niechaj skorzysta z tych ostatnich dni, w których wprowadzone są ulgi w opłacie wstępu.

Uruchomienie olejarni „Union“.

Jak już w czerwcu br. donosiliśmy, największe zakłady przemysłowe w Gdyni — olejarnia „Union“ zostały uruchomione wskutek nałożenia cła na zagraniczne surowce dla wyrobu olei szlachetniejszych gatunków, na które olejarnia jest specjalnie nastawiona.

Dnia 20 czerwca br. 300 robotników polskich pozbawionych zostało pracy, obciążając już od dwóch miesięcy wskutek tego państwowe fundusze opieki społecznej.

W tych dniach wyszła nowa, znacznie podwyższona taryfa na import zagranicznych surowców oleistych, które gruntownie już podkopią produkcję olejarską zwłaszcza w Gdyni, a wskutek tego podrożą produkty olejarskie.

Jak się obecnie dowiadujemy, w zakładach olejarskich „Union“ w dniu 19 bm. wznowiono częściowo i na czas ograniczony ruch fabryczny celem przerobienia zapasów nasion **krajowych** z ubiegłej kampanji, znajdujących się na składach fabrycznych.

W ostatnich dniach ustawiono i zmontowano dodatkowe zbiorniki, które umożliwią zamagazynowanie oleju krajowego.

Uruchomienie fabryki jest tylko czasowe. Nasiona egzotyczne, znajdujące się w magazynach fabrycznych pod zamknięciem celnem, dotychczas nie zostały zwolnione. O ile więc zezwolenie przywozu i ulgi celne nie będą im przyznane w najbliższym czasie, to zakłady fabryczne „Union“ po przerobieniu krajowych nasion będą ponownie unieruchomione.

Sport to zdrowie!



Ale i po wysiłku sportowym trzeba i warto odpocząć w słońcu.

„Śpiewający dziennikarz“ wśród bandytów chińskich.

Uniżoność chunchuzów dla porwanego dziennikarza.

Wiadomość o zamordowaniu dziennikarza angielskiego Garetha Jonesa, porwanego przez bandytów chińskich, **nie została dotąd oficjalnie przez władze potwierdzona.** Ambasador brytyjski w Kalganie udał się po otrzymaniu telefonogramu o znalezieniu zwłok Jonesa przez wojska chińskie, do Paatszang, celem agnoskowania zwłok.

Towarzyszy mu w tej podróży niemiecki dziennikarz dr. Müller, który porwany został wraz z Jonesem, zwolniono go jednak potem, bo **znał język chiński i mógł się podjąć interwencji w sprawie okupu.**

Jak opowiada dr. Müller, bandyci uważali Jonesa za „grubą rybę“ i nie chcieli nawet słyszeć o okupie **niżej stu tysięcy dolarów.** Bandyci odnosili się do Jonesa **z niezwykłym szacunkiem,** tytułowali go ekscelencją i okazywali mu swoją uniżoność na wszelkie możliwe sposoby.

Dr. Müller podaje w dalszym ciągu, że pewnego razu w czasie długiego żmudnego marszu, Jones, przywiązany do małego, mongolskiego konika, **zaczął nagle pięknym tenorowym głosem śpiewać smętne angielskie, szkockie i walijskie pieśni.** Bandyci byli oczarowani niemi i Jones zdobył sobie odtąd u nich znany przydomek **„śpiewającego Anglika“.**

Kilkakrotnie jeszcze potem zwracali się do Jonesa za pośrednictwem Müllera z nieśmiałą prośbą, aby im coś zaśpiewał. Karmili go również bardzo dobrze, mimo, że niejednokrotnie sami cierpieli głód. Kiedy pewnego razu okazało się, że istnieje tylko jedna gotowana kura do podziału między 30-tu wygłodzonych bandytów, dali ją za wspólną zgodą śpiewającemu więźniowi.

Pasażer na gapę.

Luksusowy statek Normandja, który wysadził w Hawrze 1335 pasażerów, miał w tej liczbie także **pasażera „na gapę“.** Była nim **12-letnia dziewczynka** Joan Daily, która uciekła swej ciotce, opiekunce. W dwie godziny po wyruszeniu statku z portu „pasażer“ zameldował się u kapitana. Mała, która była pupilkiem oficerów i publiczności, stwierdziła, że podróż na „Normandji“ była najprzyjemniejszą chwilą w jej życiu.

Z GDAŃSKA.

Budowa sali gimnastycznej przy gimnazjum polskiem. Przed kilku tygodniami zniszczony został przez pożar dach gimnazjum polskiego w Gdańsku. Obecnie gimnazjum pokryte zostało nowym dachem. Ponadto buduje się na dziedzińcu gimnazjum nową salę gimnastyczną, której brak odczuwano już dawno.

Konwent senjorów sejmu gdańskiego uchwalił zwołać najbliższe plenarne posiedzenie z końcem bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego. Porządek obrad posiedzenia przewiduje: wybór nowego prezydenta sejmu, wnioski o wydanie sądom kilku posłów opozycyjnych, **wniosek** opozycji, żądający rozwiązania **sejmu i rozpisania nowych wyborów, deklaracja senatu.** Konwent senjorów sejmu gdańskiego **odmówił** przedstawienia senatowi 18 interpelacyj opozycji.

Centrowa „Danziger Volkszeitung“ zaatakowała przywódcę nar. socj. w Gdańsku, pruskiego radcę stanu Forstera, zaco została skonfiskowana.

—::—

Sprawiedliwości stanie się zadość.

Morderca dwojga starców znalazł się nareszcie za kratami.

Świecie n. W. W drugiej połowie czerwca ub. roku mała wioska Kwiatki, pod Laskowicami, pow. świeckiego, stała się pewnej nocy widownią okropnej zbrodni. Mianowicie sąsiedzi zauważyli, iż pali się zagroda rolnika Matysiaka, gospodarza w podeszłym wieku, znanego z oszczędności i starannej gospodarki. Na miejscu pożaru przedstawił się przybyłym okropny widok: w mieszkaniu leżały zwłoki Matysiaka i jego żony.

Dochodzenia ustaliły, że zachodziła tu **potrójna zbrodnia,** a mianowicie: zamordowanie staruszków, obrabowanie mieszkania z pieniędzy w kwocie około 1000 złotych i wreszcie podpalenie domostwa przez wyrafinowanego złoczyńcę w celu zatarcia śladów zbrodni.

Ujawniono też, że zbrodni, która swemi rozmiarami do głębi wstrząsnęła umysłami mieszkańców okolicy, dokonał krewniak zamordowanych, niej. **Wacław Garncarz,** lat około 24, by niebawem potem uciec z uzyskanym łupem.

Na skutek listów gończych, wysłanych przez władze śledcze, **odnaleziono Garncarza w Niemczech,** dokąd schronił się po dokonaniu ohydnej zbrodni, gdzie jednak **został przez policję niemiecką ujęty i odstawiony do dyspozycji władz polskich.**

Przewieziono go już do Polski i osadzono za kratami, gdzie oczekuje rychłego wymiaru sprawiedliwości.

Śmiały napad rabunkowy na ulicy.

przedmiotem rozprawy sądowej.

Świecie n. W. W listopadzie ubiegłego roku, jak o tem już swego czasu pisaliśmy, napadło dwóch osobników w rychłych godzinach wieczornych w Świeciu na idących ze stacji kolejowej do urzędu pocztowego kolejarzy **Konrada Bartza i Pawła Bławata.** Uderzywszy obu kolejarzy żelaznemi prętami po głowie, osobnicy wyrwali im teczkę, zawierającą **około 7.300 zł** i uciekli, zanim pierwsi przechodnie zorjentowali się, co zaszło.

W toku dochodzeń przytrzymano, jako podejrzanych o dokonanie tej zbrodni **Alfonsa Zielińskiego i Franciszka Skolasińskiego** ze Świecia, których też osadzono w areszcie śledczym.

W poniedziałek, 19 bm. stanęli wymienieni przed wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu, jako oskarżeni o dokonanie powyższej zbrodni. Rozprawie przewodniczył s. o. p. **Pikor,** jako wotanci zasiadali: s. o. **Rylski** z Grudziądza i sędzia sądu grodzkiego w Świeciu **Waszkowski.** Oskarżał wiceprokurator p. Szpądrowski. Bronił oskarżonych mec. p. Marszalik z Grudziądza. Jako biegłego powołano p. Najdowskiego, mistrza ślusarskiego ze Świecia.

Na rozprawę, która wzbudziła ogromne zainteresowanie w Świeciu, powołano **przeszło 50 świadków.**

Proces trwa.

—::—

ZMARLI.

Ś. p. **Adolf Łukaszyk,** właściciel apteki w Kartuzach.

Ś. p. **Magdalena Szalińska,** w Margoninie.

Ś. p. **Stanisława George,** lat 71, w Śmiglu.

Ś. p. **Wawrzyniec Śledź,** lat 76, członek zarządu Tow. Ludowego w Piasecznie.

Imponujący zlot sokołów w Chojnicach.

Chojnice. Ostatnio odbył się wielki zjazd członków i członkiń towarzystwa gimn. Sokół okręgu II. dzielnicy pomorskiej. Zjazd ten wypadł naprawdę imponująco i wykazał, że organizacja sokola jest bardzo żywotną. Na stadjonie miejskim zebrało się około 500 sokołów z powiatów: **chojnickiego, tucholskiego i sępoleńskiego,** którzy przeprowadzili ćwiczenia próbne. O godz. 12 uformował się imponujący pochód, który z orkiestrą na czele wyruszył do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odpawił ks. Etter, wygłaszając podniosłe kazanie. Po nabożeństwie oddziały uformowały się do defilady, którą odbierali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i sokolich.

Uroczyste otwarcie zlotu nastąpiło w sali hotelu Urbana. Przemówienie powitalne wygłosił p. **mec. Krzyżański** z Chojnic, prezes II. okręgu. W dłuższem przemówieniu mówca wskazał na rolę Sokoła w kraju i zadania, jakie ma do wykonania. Sokół pracuje w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna“. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończył p. mec. Krzyżański treściwe przemówienie. **P. starosta Lipski** wyraził swoją radość z tego, że może być obecnym na zlocie i zaznaczył, że państwo zawsze liczyć może na tych, którzy przyczynili się w wielkiej mierze do jego wskrzeszenia. Życzy dalszego świetnego rozwoju. O historji Sokoła i jego tradycjach mówił p. burmistrz **Hanula.** Następnie zabrał głos przedstawiciel dzielnicy **naczelnik Bączkowski** z Grudziądza, który w dobitnych i treściwych słowach przedstawił licznie zebranym uczestnikom zlotu, w jaki sposób Sokół przyczynił się do oswobodzenia kraju z pod jarzma zaborców. Był to zarazem niejako rachunek sumienia z dotychczasowej działalności Sokoła w ojczyźnie odrodzonej. W konkluzji swego przemówienia mówca stwierdza, że świetlana przeszłość Sokoła musi gwarantować pewną przyszłość organizacji, która bez względu na przekonania polityczne **łączy w szeregach swych wszystkich obywateli** w jedno stronnictwo gimnastyczne. Przemawiał jeszcze prezes gniazda chojnickiego p. dyr. Czarnowski, poczem odśpiewano hymn sokoli. W klasztorze św. Boromeusza odbył się wspólny obiad żołnierski.

Po południu odbyły się na stadjonie miejskim wielkie zawody lekkoatletyczne i pokazy gimnastyczne, które rozpoczęły się podniesieniem bandery i raportem. Program zawodów wykonany został wzorowo ku zupełnemu zadowoleniu władz sokolich oraz licznie zebranej publiczności, która gorąco oklaskiwała sokołów. Dobrze wypadły lekcje zlotowe druchen i druhów, a szczególnie piramidy w wykonaniu drużyny z obozu sokolego w Białobłotach pod kierownictwem mistrza Polski p. Dołowego z Warszawy. W biegu o puhar mec. Kopickiego zwyciężył **Szultka z Chojnic.** Obecnie puhar przeszedł na własność gniazda chojnickiego. Na zakończenie zlotu odbyła się w sali p. Urbana zabawa taneczna.

Straszna rzeź na zabawie tanecznej w Tczewie

Pięć osób ciężko pożganych nożami.

Tczew. W ub. niedzielę o godz. 16-ej w tut. ogrodzie Strzelnicy do późnego wieczora odbywała się zabawa ogrodowa, urządzona przez Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Pod koniec zabawy doszło do drobnego, napozór nic nie znaczącego zajścia pomiędzy jednym z członków Tow. Powstańców i Wojaków a pewnym bezrobotnym. Zajście zostało wkrótce załagodzone.

Około godziny 22-ej, gdy zabawa przeniosła się na salę Strzelnicy, w odległości około 100 m. od ogrodu, na moście kolejowym doszło do **ponownej awantury pomiędzy** wojakiem, ogrodowym miejskim, 38-letnim **Franciszkiem Wentą** a bezrobotnym 24-letnim **Józefem Tylem,** mieszkańcem baraków przy ul. 30-go Stycznia 20.

W toku bójki jeden z wojaków wyrwał przechodzącemu żołnierzowi bagnet, którym ciężko poszarpał Tylowi prawą rękę. Obserwujący to krwawe zajście kolega Tyla pobiegł do pobliskich baraków przy ul. 30-go Stycznia 20, skąd **ściągnął odsiecz kilku uzbrojonych w długie kuchenne noże robotników.**

Pijani robotnicy 30-letni Józef Ziomek i 21-letni stolarz Franciszek Słomkowski przybyli z pomocą Tylowi. Wpadli oni w bawiący się na sali tłum i **poczęli nożami masakrować upatrzone ofiary.**

Sala przybrała straszny widok. **Strumieniami polała się krew.** Jęki rannych zmieszane z złowrogiem krzykiem i strzałem ostrzegawczym policjanta, który, widząc wymachujących na stołach nożami robotników wezwał ich do poddania się, na co jednak nawpół dzicy, oszalali i żądni rozlewu krwi robotnicy nie reagowali. Z broni policyjnej padł strzał ostrzegawczy, nie raniąc nikogo. Na odgłos wystrzału ciężko już poraniony robotnik Ziomek z nożem w ręku zdołał przez zamknięte okno wyskoczyć do ogrodu i zniknąć w ciemnościach nocy. Drugiego nożownika Słomskiego w chwili, gdy ten usiłował przebić nożem nową ofiarę, obezwładnili policjanci i odprowadzili go do aresztów policyjnych.

Straszny krwawy plon nożowników. Po zaprowadzeniu spokoju oczom policji i gości przedstawił się straszny i nie do opisania widok. Sala została zdemolowana. Podłoga i ściany zbryzgane krwią. Ze wszystkich stron dochodziły jęki ciężko rannych, których przewieziono do tut. szpitala św. Jerzego.

Ciężkie rany cięte odnieśli: 24-letni robotnik **Józef Tyl,** 38-letni ogrodowy **Franciszek Wenta** — 5 ciętych ran na całym ciele i głowie oraz ranę w plecy, sięgającą do żeber, 24-letni robotnik **Henryk Woźniak** — 10 ran ciętych, przebicie pleców, płuca i jamy piersiowej, 38-letni stolarz **Józef Jankowski** — trzy rany cięte w głowę, ucho i rękę, 30-letni robotnik **Józef Ziomek** — 4 rany cięte uda, głowę i ręce.

Władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo.

Kronika

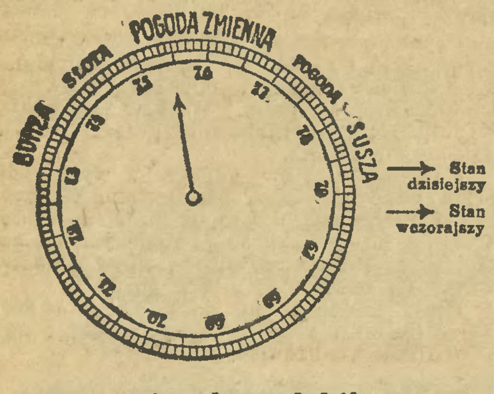
Bydgoszcz, dnia 21 sierpnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

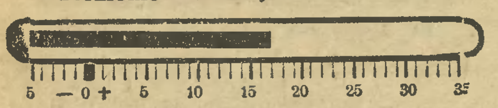
Dziś: Joanny Franciszki de Ch.
Jutro: Tymoteusza męcz., Hipolita.
Wschód słońca: godz. 4,51.
Zachód słońca: godz. 19,16.

Stan pogody.

W całym kraju **pogoda słoneczna i ciepła.** Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY APTEK:
od 19. VIII. — 25. VIII. 1935 r.

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, telef. 1467.

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 204.

Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39. telef. 300.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza **książki również na prowincję.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę arcywesoły **„MECZ MAŁŻEŃSKI"**, świetna komedja Lichtenbergera.

Czwartkowy wieczór wypełni farsa Arnolda i Bacha **„HURRA! JEST CHŁOPCZYK"**, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale.

JEDYNY WYSTĘP E. ŻYTECKIEGO.

W piątek, dnia 23 bm. gościć będzie w naszym teatrze Teatr Ziemi Pomorskiej, który wystawi głośną już dziś sztukę na rynku teatralnym zagranicą p. tyt. **„MORFJUM"**. Atrakcją wieczoru będzie niewątpliwie występ znakomitego artysty i reżysera scen polskich p. **E. Żyteckiego,** przedstawiającego wyższą klasę aktorską, celującego szczególnie w rolach o podkładzie psychologicznym. Ceny miejsc komedjowe, zniżki ważne. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

— **Ślub.** W starożytnym kościele parafjalnym w Szembruku zawarli w ub. środę związek małżeński Mieczysław Piątkowski, profesor gimnazjum państwowego ze Świecia n/Wisłą i p. Emilja Kwapiszewska ze Szembruka; przemówienie okolicznościowe wypowiedział i błogosławieństwa kościelnego udzielił prefekt gimnazjum państwowego ze Świecia, ks. dr. Dunajski.

Zaślepienie.

Raz śpieszył ulicą
za piękną dziewicą,
młodzian przystojny i szyk.
Wpatrzony był w nogi,
pomylił swe drogi
i nagle rozległ się krzyk.

Spogląda w tył ona,
hałasem zwabiona,
szukając skąd okrzyk padł.
Cóż widzi? — młodzieńca
w latarni objęciach,
Nemezis sięgnął go bat.

Stąd morał dla młodych:
szukając przygody,
maskę na twarz swoją włóż,
latarnie są twarde,
uparte i harde,
miast szczęścia — zdobędziesz guz.

Wisław.

Na marginesie.

Wszystko się kończy. Kończy się też to, co najlepsze, zwłaszcza dla młodzieży: wakacje szkolne.

Niedługo już zaludnią się ulice miasta. Młodzież wróci do szkół. Z nowemi siłami, z nowym zapałem.

Ale nowy rok szkolny przyniesie też nowe troski. Troski przedewszystkiem materjalne. Rodzice o wszystkiem pamiętać muszą. Pamiętać muszą też o nowych książkach szkolnych.

To jest bólów ból, który co roku z nową siłą wypływa. Płynność naszego ustroju szkolnego, ciągłe zmiany i nie zawsze celowe i dostatecznie przemyślane reformy — to wszystko odbija się szczególnie przykro na kieszeniach rodziców. W dziedzinie podręczników szkolnych panuje u nas wyjątkowy wprost bałagan. Nikt nie wie czego się trzymać i czego się wogóle spodziewać.

Nie wie nikt: ani rodzice, ani dzieci, ani nawet nauczyciele. Nie wiadomo zgóry, co tam znowu w ministerstwie komuś wpływowemu strzeli do głowy, czy też jaka kombinacja ostatecznie przeważy.

Zbliżający się rok szkolny wszystkich więc stawia w położenie bardzo kłopotliwe. A już największy kłopot spada na księgarzy. Bo oni też jeszcze nic nie wiedzą, co będzie z książkami do nauki. Corocznie wydawane są nowe programy szkolne, corocznie wprowadza się nowe podręczniki. Tracą na tem przedewszystkiem księgarze i wydawcy. Wydrukowanie zwykle na zapas i matrycowane podręczniki idą na makulaturę. Nowe podręczniki pochłaniają wielkie kapitały, przyczem nie wiadomo, czy wydrukowany nowy podręcznik będzie aktualny po roku. Ciągłe zmiany podręczników zniechęcają uczniów, którzy nie chcą kupować książek. Zdarza się, że po czterech—pięciu uczniów kupuje jedną książkę. Nacisk ze strony nauczycieli nie daje żadnego efektu, gdyż w dobie kryzysu, każdy uczeń usprawiedliwia się — i słusznie — brakiem funduszów. Związek Księgarzy zwrącał się nieraz do Ministerstwa Oświaty w tej sprawie. W tym roku również poczynił odpowiednie kroki.

Związek Księgarzy zrobił swoje we własnym interesie. Ale tu nietylko o interes księgarzy chodzi. Chodzi o interes publiczny. I o to, że z szerokich mas rodziców nie można robić przedmiotu okolicznościowych kombinacyj i zbędnego wyzysku. Nie można przez lekkomyślność czy nawet złą wolę i w ten jeszcze sposób utrudniać młodzieży zdobywanie wiedzy.

Wołanie więc musi być powszechne: czas najwyższy skończyć z bezprzykładnym bałaganem w dziedzinie podręczników szkolnych.

Okupacyjny „raj" redaktora Pankratza.

Bydgoszcz, 21 sierpnia.

Na marginesie głosów, jakie pojawiły się ostatnio w prasie polskiej w związku z **20-tą rocznicą zajęcia Warszawy przez Niemców,** nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na charakterystyczny dla przysłowiowej buty niemieckiej, **nie uznającej żadnego wysiłku dokonanego poza niemczyzną,** artykuł zamieszczony w nr. 32 z 11. 8. br. **bydgoskiej „Volkszeitung"** (drukowanej w tej samej drukarni, co naczelny organ niemczyzny w Polsce — „Deutsche Rundschau in Polen"!) przez byłego przywódcę niemieckich socjalistów na Pomorzu, redaktora Pankratza. Wspomniany Pankratz nie może pogodzić się ze zwrotem, powtarzającym się w prasie polskiej, że okupacja niemiecka była dla kraju **„niewolą"** i widzi w tem stanowisku polskiem **chęć fałszowania historji** oraz **brak szacunku dla wysiłku żołnierza niemieckiego,** który ziemie polskie „wybawił z pod knuta rosyjskiego". „A setki niemieckich cmentarzy wojennych leży rozsianych po całej Polsce — samotnych i prawie całkowicie zapomnianych".

*

Tego rodzaju bałamuctwa i świadome fałszowanie rzeczywistości wojennej oraz uciekanie się, do tak zawodnych argumentów, jak ów argument **„o cmentarzach niemieckich"** powtarzają się ostatnio w prasie niemieckiej krajowej dość często. Nie od rzeczy więc będzie tego rodzaju praktyki nazwać po imieniu.

Okupacja ziem polskich stanowiła dla Niemiec w okresie wojny światowej niewątpliwie **jeden z najlepszych** interesów, jakie Niemcom udało się w tych ciężkich czasach dla Europy ubić. Rozdzierający szaty z powodu niewdzięczności polskiej, p. Pankratz powinien chyba wiedzieć, że bez takiego rezerwoaru sił ludzkich i materjalnych, jakim dla Niemiec stały się wtedy ziemie polskie, **Niemcy byłyby zmuszone do kapitulacji daleko wcześniej!** Pamiątką zaś, pozostawioną za to przez Niemców na tych ziemiach, była **kompletna ruina gospodarki narodowej,** którą musiała odbudować później od podstaw inicjatywa i wysiłek obywatela polskiego.

Argument o **„setkach cmentarzy niemieckich"** jest argumentem, zawodzącym na dalszą metę. Pan Pankratz powinien o tem pamiętać, że w szeregach armji niemieckiej i austrjackiej lały krew **setki tysięcy Polaków.**

Czytelnicy nasi mają głos.

Stosunki mieszkaniowe w blokach magistrackich przy ul. Żwirki i Wigury.

Dlaczego jechać do Brodnicy, Chojnic, Koronowa i t. d. Mamy tutaj we własnym gnieździe wiele do stwierdzenia i omówienia.

Niema się pan emeryt Brzozowski co skarżyć na brukowanie ulicy Hetmańskiej. Żebyśmy tylko taką uliczkę mieli! Ulica Hetmańska taksamo leży na krańcach miasta jak ulica Żwirki i Wigury. Ulica Żwirki i Wigury jest ulicą w nowej dzielnicy Wielkiej Bydgoszczy — a jak ona wygląda? — pożal się Boże!

Pan dr. Weynerowski buduje dla swych synów na ulicy Gołębiej, narożnik ulicy Żwirki i Wigury dom, w którym mieścić się ma kawiarnia, cukiernia, piekarnia, rzeźnictwo oraz fabryka czekolady i cukierków. Proszę Pana Redaktora tylko przybyć i popatrzeć na biedne konie, które cegły do budowli wożą, jak mizeraki się męczą — aż zgroza patrzeć na to. I tej ulicy nie mogą do takiego stanu doprowadzić jak Hetmańskiej?

Również proszę Pana Redaktora o zbadanie bloków magistrackich przy ul. Żwirki i Wigury, jak wadliwie zostały wybudowane. Naprzykład jest tam pal murowany, który przez 5-letnie dziecko został obalony. Proszę tylko zobaczyć, jak ten pal murowano! Pan radca, który obecnie pobiera sutą emeryturę (przeszło 1000 zł miesięcznie), nie doglądał do budowli, bo murarze tylko napluli na fundament i pal tak postawili, że dziecko go obaliło. Od 4 miesięcy pal leży i leży...

Lokatorzy domów magistrackich przy ul. Żwirki i Wigury.

Jednolity typ legitymacyj szkolnych uprawniających do zniżek kolejowych.

Od dnia 1 września wprowadzone będą nowe, jednolite legitymacje dla wszystkich szkół i uczelni, będących na prawach szkół państwowych publicznych. Zastąpią one różne zaświadczenia, matrykuły i legitymacje. Nowe legitymacje zapewnią jednolitość przy stosowaniu wszelkiego rodzaju ulg, pozwolą na lepszą kontrolę uprawnień. W okresie przejściowym dawne matrykuły i legitymacje oraz zaświadczenia zachowają ważność.

Ruch osobowy przez Rumunję do Kut.

Z końcem sierpnia będzie otwarty ruch osobowy na linji tranzytowej przez Rumunję do Kut, z zastosowaniem taryf polskich wewnętrznych.

Z wycieczki Kat. Tow. Robotników Polskich do Koronowa.

W czwartek, dnia 15 bm. za staraniem zawsze zapobiegliwego i ruchliwego zarządu, z prezesem p. Baumem na czele, odbyła się doroczna wycieczka **Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich parafji św. Trójcy** na odpust Matki Boskiej Wniebowziętej do Koronowa. Wyjazd z dworca małej kolejki nastąpił o godz. 8.10 rano. Podróż odbyto w niezwykle wesołym nastroju przy dźwiękach orkiestry tramwajarzy. Z dworca w Koronowie udała się wycieczka do kościoła, skąd po nabożeństwie wymaszerowano do restauracji Grabiny, gdzie odbył się wspólny obiad i koncert orkiestry w ogrodzie. Zaszczycili swą obecnością ks. Michalski, oraz pp. Krauzowie i Solińscy. O godz. 21.30 nastąpił wymarsz do dworca małej kolejki w Koronowie i powrót do Bydgoszczy.

Wycieczka wypadła nadspodziewanie ładnie a to dzięki tym, którzy brali w niej udział oraz dzięki orkiestrze tramwajarzy. Niemniej wdzięczny jest zarząd dyrekcji Bydgoskiej Kolei Powiatowej z p. dyr. Zgierskim na czele za użyczenie biletów zniżkowych, naczelnikowi Palaczowi oraz urzędnikom B. K. P. za ułatwienia w urządzeniu tej miłej ze wszechmiar wycieczki.

— **Uwaga, restauratorzy!** W czwartek, 22 bm. odbędzie się wycieczka Stowarzyszenia do Smukały do lokalu p. Ziółkowskiego, na którą Kolegów wraz z rodziną uprzejmie zapraszamy. W Smukale strzelanie z wiatrówki o nagrody i niespo[illegible]anki dla pań i dzieci. Odjazd o godzinie 14 po południu z dworca kolejki powiatowej. O liczny udział prosi zarząd.

— **Odlot ptaków.** W niektórych punktach wybrzeża mieszkańcy zauważyli osobliwe zjawisko odlotu ptactwa przelotnego, a mianowicie bocianów i zięb. Odloty tych ptaków odbywały się zazwyczaj w pierwszych dniach września.

Znowu głupi wybryk jakiegoś „dowcipnisia".

W dzisiejszej nocy wezwano straż pożarną na Wełniany Rynek. Po przybyciu na miejsce okazało się, że alarm był fałszywy. I oto znowu mamy do zanotowania głupi wybryk jakiegoś „dowcipnisia", który w ten sposób nadużył system alarmowy. Za sprawcą wdrożono poszukiwania. W razie ujęcia grozi mu ciężka kara.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudowaną część kościoła

parafji św. Wawrzyńca w Gnieźnie.

W niedzielę, dnia 18 bm. w południe poświęcił J. E. ks. biskup Laubitz kamień węgielny, położony pod nowowybudowaną część kościoła parafji św. Wawrzyńca. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. biskup w obecności duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacyj i bractw kościelnych ze sztandarami oraz licznie zebranej rzeszy wiernych.

Kościół św. Wawrzyńca z powodu znacznego powiększenia się parafji okazał się za szczupły, wobec czego przystąpiono z inicjatywy duszpasterza parafji ks. prob. Józefa Chilomera do jego rozbudowy.



(+) J. E. ks. biskup Laubitz, (1) ks. dziekan Zabłocki, (2) ks. proboszcz Chilomer, (3) ks. dr. Brasse, kapelan J. E. ks. biskupa.
Fot. W. Nowicki, Gniezno.

Ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa nie są wystarczające.

Z Trzemeszna piszą nam: W ub. niedzielę na sali p. Mikulskiego zagaił zebranie rolnicze p. wójt Zawalicz-Mowiński, zaznaczając, że zebranie zwołał przewodniczący komisji rozjemczej na powiat mogileński p. dr. Juljusz Trzciński. Po zagajeniu oddano głos dr. Trzcińskiemu, który jako **kandydat na posła** dał krótki pogląd na nową konstytucję, ordynację wyborczą, na wybory, równocześnie podkreślił także **stosunki gospodarcze, w jakich się obecnie rolnicy znajdują.**

Drugi zrzędu przemawiał referent i sekretarz komisji rozjemczej p. **Światowski**, dając wyjaśnienie, jak rolnicy winni wykorzystać w całej pełni ustawę oddłużeniową.

Nad referatem wyłoniła się bardzo spokojna i rzeczowa dyskusja, dająca pogląd i wytłumaczenie w wielu wątpliwych sprawach. **Ustawy oddłużeniowe nie są wystarczające, a raczej połowiczne i nie bronią dostatecznie zagrożonych warsztatów rolnych.** Wobec niskich cen na płody rolne i posuchę, jaka panuje w powiecie mogileńskim, rolnicy domagali się daleko idących ulg, a nawet moratorjum na rok 1935/36, gdyż ogólna klęska zagraża poważnie rolnictwu. Do p. dr. Trzcińskiego apelowano, by starano się ustawy oddłużeniowe ogłaszać na czas. Niestety obecne ustawy przychodzą z opóźnieniem i dlatego nie przynoszą rolnikom należytych korzyści.

Jako trzeci mówca przemawiał inspektor samorządów p. **Dobski**, przedstawiając ciężkie położenie materjalne samorządów miejskich i wiejskich, wzywając, by rolnicy wysłali odpowiednich przedstawicieli do ciał ustawodawczych, którzy mogliby bronić zadłużone samorządy.

—::—

— **Absolwentów szkół rzemieślniczych**, pragnących poświęcić się zawodowej służbie wojskowej, w charakterze majstrów, zawiadamiamy, że powinni oni ukończyć roczne kursy wojskowo-przetwórcze. Absolwenci tych kursów posiadają specjalne uprawnienia w wojsku i marynarce wojennej. Niezamożni, zdolni i pilni uczniowie mogą uzyskać stypendja. Informacyj udziela Towarzystwo Wojskowo-Techniczne, Warszawa, Aleja Róż 8.

— **Wycieczka do Lwowa za 25 zł.** Związek Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia diecezji chełmińskiej organizuje wyjazd pań do Lwowa z dworca Toruń—Przedmieście w niedzielę 8 września br. wieczorem między godz. 10—11. Przewidziany jest w drodze do Lwowa 2-godzinny postój w Lublinie. Powrót wycieczki 13 września. Cena biletu kolejowego w obydwie strony wynosi w kl. III zł 25, w kl. II — 35 zł. Uczestnicy wycieczki ze stacyj wyjazdowych do Torunia korzystają ze zniżki. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis“ w Toruniu, ul. Szeroka 1—3, najpóźniej do 25 bm.

— **Ile czasopism ekspedjuje poczta bydgoska.** Statystyka urzędu pocztowego Bydgoszcz 1 wykazuje za ubiegły miesiąc — lipiec: Nadano na poczcie tutejszej dla prenumeratorów 260.491 egzemplarzy różnych dzienników i 16.328 czasopism. Nadeszło 109.033 dzienników i 85.506 czasopism dla miejscowych prenumeratorów oraz 8.718 egzemplarzy okazowych. Z pośród dzienników miejscowych **największe rozpowszechnienie ma „Dziennik Bydgoski“**, z pism zamiejscowych do Bydgoszczy najwięcej egzemplarzy przychodzi **„Polski Zbrojnej“** z Warszawy (dla garnizonu).

—::—

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„SKRADZIONO CZŁOWIEKA“ w „ADRJI“.
Henry Garat i Lili Damita.

Wczorajsza premjera ma być nowym typem komedji muzycznej. Nie zgodziłbym się z tem określeniem. Nazwałbym raczej dramatem na wesoło. Ma wszelkie dane ku temu oczywiście w karykaturze jak sensacyjne uwięzienie bankiera, niesamowite sceny w pałacu tajemniczej nieznajomej, symulacja samobójstwa, ucieczka i szereg innych emocjonujących scen lub pełnych humoru sytuacyj. Wszystko to dzieje się niby w pięknych okolicach nad morzem Śródziemnem. „Skradzionego człowieka“ gra Henry Garat — zawsze miły, ładnie śpiewa oraz sekunduje mu taka wytrawna siła artystyczna jak Lili Damita. Eryk Pommer po mistrzowsku stworzył rzecz bardzo pomysłową i ciekawą, okraszoną ładną muzyką. Nadprogram: dowcipna kreskówka i inne.

Młodzi enperowcy potępiają zdradę ideową.

W dniu 18 sierpnia odbyła się w Szaradowie w powiecie szubińskim konferencja zarządu okręgowego i zarządów filijnych **Związku Młodzieży Pracującej „Jedność“ z okręgu bydgoskiego.** Obradom przewodniczył prezes okręgowy **p. Edmund Hemmerling z Kcyni.**

Po referacie prezesa zarządu głównego „Jedności“ p. **red. Felczaka** z Torunia na temat: „Młodzi i starzy w narodowym ruchu robotniczym“ oraz przeprowadzonej żywej dyskusji, zgromadzeni działacze „Jedności“ z okręgu bydgoskiego samowolnie zgłosili rezolucję, którą wśród wielkiego entuzjazmu jednomyślnie uchwalono.

Rezolucja ta w bardzo ostry sposób kwalifikuje postępek tych b. posłów i senatorów (m. in. b. **posła Faustyniaka z Bydgoszczy**), którzy w ostatnich dniach opuścili szeregi N. P. R. i **„za cenę mandatu poselskiego“** względnie inne korzyści usiłują rozsadzić spoistość narodowego ruchu robotniczego.

Młodzi ocenili krok b. posłów jako **zdradę ideową** i postanowili odnieść się do „zdrajców“ z najwyższą pogardą.

*

Panu **Faustyniakowi** w sukurs przyszła brukowa gazetka grudziądzka **„Głos“** (niegdyś „Prawda w oczy“, której metody dosadnio zostały scharakteryzowane w głośnych procesach bydgoskich niejakiego **Fabrycego**, żądającego pieniędzy od firm **Rika, Piecek** i innych.

Wspomniane pismo w artykule zamówionym wyraża nadzieję, że „wszyscy zdrowo myślący obywatele“ głosy oddadzą na posła Faustyniaka.

Nie zazdrościmy panu Faustyniakowi takiego sprzymierzeńca prasowego przy wyborach.

Mimo wszelkich przeszkód

zarówno w czasach niewoli jak i w dzisiejszych trudnych czasach, stał i stoi

na swym posterunku

wiernie i wytrwale DZIENNIK BYDGOSKI.

Nawet przeciwnicy musieli przyznać, że głównie „DZIENNIK BYDGOSKI“ przyczynił się do podtrzymania i wzmocnienia myśli polskiej w kresowych powiatach naszych ziem zachodnich.

Prosimy odnowić prenumeratę na wrzesień.



Niechęć do wyborów na wsi pomorskiej i wielkopolskiej.

Z kół włościańskich piszą nam:

Na wsi pomorskiej i wielkopolskiej prawie nic nie zwiastuje zbliżającej się rozgrywki wyborczej. O ile dawniej na terenie Pomorza i Wielkopolski wybory były wydarzeniem pierwszorzędnej wagi i na długo zaprzątały umysły, to obecnie daje się zauważyć wśród ludności wiejskiej **zupełna bierność i zniechęcenie.**

Wiele przyczyn złożyło się na taki stan rzeczy. Ludność nie orjentuje się w skomplikowanej machinie wyborczej, **nie ma zaufania do narzuconych kandydatów**, „wybranych“ przez delegatów z gminy (przeważnie wójtów!) i nie wierzy już sanatorom, obiecującym „złote góry“. W r. 1928 i 1930 obiecano rolnikom wysokie ceny za produkty rolne oraz obniżenie podatków i świadczeń. Szalejąca obecnie na wsi **straszna nędza,** dała chłopom świadectwo, że obietnicom przedwyborczym wierzyć nie zawsze można. Dziś na zebraniach publicznych stanąćby mogły tysiące wynędzniałych chłopów, których doprowadzono do ruiny. To, że **chłopi odmawiali podpisów** na delegatów do kolegjów wyborczych, a o ile w nich udział biorą to jedynie poto, ażeby agitatorom sanacyjnym powiedzieć kilka słów prawdy o dzisiejszej smutnej rzeczywistości, jest właśnie wyrazem niezadowolenia.

Lud wiejski jest **niezadowolony** głównie dlatego, że najprzód, jeżeli chodzi o **Senat, odsuwa się go od urny wyborczej** (chłop naogół nie ma prawa głosować), spychając wieś do drugiej kategorji, podrzędnej, jakoby małowartościowej. Nie czyniono tego jednak wtedy, kiedy nawoływano do spełnienia obowiązku wobec państwa t. j. **subskrybowania pożyczki narodowej i pożyczki inwestycyjnej.** I napewno nie zepchnie się ludności wiejskiej do kategorji podrzędnej wtedy, kiedy będzie trzeba wystąpić znowu jak w roku 1920 zbrojnie **w obronie granic Rzeczypospolitej.** Dalej jest lud niezadowolony, że odsuwa go się od przynależnych praw **wyboru zaufanych ludzi do Sejmu,** którzyby nietylko **głosili hasła** o ulgach dla wsi, jak to się dotychczas dzieje, lecz **szczerze pracowali nad polepszeniem doli ludu wiejskiego.**

Włościanin.

Zmiany w rozkładzie jazdy
w związku z przesunięciem feryj szkolnych.

W związku z przedłużeniem feryj szkolnych i przesunięciem terminu rozpoczęcia się nauki w szkołach na dzień 3 września, zaszła potrzeba zmiany okresów kursowania pociągów, przewidzianych w plakatach ściennych i Urzędowym Rozkładzie Jazdy w okresie od 13—20 sierpnia dla umożliwienia dogodnego powrotu podróżnych z letnisk i uzdrowisk, a mianowicie: pociągi te będą kursowały zamiast w okresie od 13. VIII. do 20. VIII.: Pociąg Nr. 613 A Warszawa odj. 21.40 przez Iłowo, Gdynia przyj. 5.18 będzie kursował od 26. VIII. do 31. VIII. Pociąg Nr. 614 A Gdynia odj. 21.05 przez Iłowo Warszawa przyj. 5.40 będzie kursował od 27. VIII. do 31. IX. Poc. Nr. 411 A Warszawa odj. 10.10 przez Toruń Hel przyj. 22.03 będzie kursował od 26. VIII. do 31. VIII. Pociąg Nr. 412 A Hel odj. 8.55 przez Toruń Warszawa przyj. 2.12 będzie kursował od 27. VIII. do 1. IX. Pociąg Nr. 11 A Warszawa odj. 11.35 Krynica przyj. 1.40, pociąg Nr. 11A/511A Warszawa odj. 11.35 Zakopane przyj. 1.15 — będą kursowały od 26. VIII. do 31. VIII. Pociąg Nr. 12 A Krynica odj. 8.28, pociąg Nr. 512A/12A Zakopane odj. 9.15 Warszawa przyj. 21.43 — będą kursowały od 27. VIII. do 1. IX. Pociąg Nr. 21/211 Kraków odj. 7.45 Zakopane przyj. 12.19, pociąg Nr. 212 Zakopane odj. 16.25 Kraków przyj. 2.25 — będą kursowały od 27. VIII. do 1. IX. Pociąg Nr. 1233 Kraków odj. 9.20 Mszana Dolna przyj. 12.33, pociąg Nr. 1230 Mszana Dolna odj. 14.40 Kraków przyj. 19.00 — będą kursowały od 27. VIII. do 1. IX. Pociąg Nr. 9911/9911A Warszawa odj. 21.00 przez Lublin, Rozwadów, Worochta przyj. 2.22 będzie kursował od 26. VIII. do 31. VIII. Pociąg Nr. 9912A/9912 Worochta odj. 16.33 przez Rozwadów, Lublin, Warszawa przyj. 6.13 będzie kursował od 27. VIII. do 1. IX.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów zawarte są w Urzędowym Rozkładzie Jazdy oraz w ściennych rozkładach jazdy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 22 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Dziennik południowy. 12,15: Koncert solistów. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Arje i pieśni hiszpańskie. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Wiadomości o eksporcie. 15,30: „Świat bajek“ - koncert. 16,00: Wesoła audycja dla dzieci. 16,15: Pieśni ludowe Dalekiego Wschodu. 16,35: Recital fortepianowy. 16,50: „Z pamiątek Soplicy“ H. Rzewuskiego. 17,00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18,00: Książka i wiedza. 18,10: Minuta poezji. 18,15: Cała Polska śpiewa. 18,45: Muzyka. 19,30: Muzyka. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Kącik dla młodzieży wiejskiej. 20,10: Koncert. 20,45: Dziennik wieczorny. 21,00: Recital skrzypcowy. 21,30: Słuchowisko p. t. „Głupstwo, nie martwmy się“. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Mała orkiestra P. R.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 8,20: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8,25: Wskazówki praktyczne. 8,30: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 13,30: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy, Lwowa i Wilna. 18,30: Dokąd jechać w święto? (pogadanka krajoznawcza). 18,40: Chwilka społeczna. 18,45: Beethoven: Sonata patetyczna w wyk. W. Kempfa (płyty). 19,04: Frontem do morza. 19,05: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Utwory Chopina (płyty). 19,50: Tr. z Warszawy. 20,00: Recytacje prozy z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich“. Fragment z „Międzymorza“ Żeromskiego recytuje Bolesław Busiakiewicz. 20,10: Tr. z Warszawy, Lwowa i Poznania. 22,06: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10: Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: Frankfurt. Muzyka popularna. **Kolonja.** Muzyka ludowa. **20,00: Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symf. **21,00: Hamburg.** „Letnia noc“, koncert ork. **22,00: Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symf. z udz. C. Smitha (fort.). **23,00: Koenigswusterhausen.** Prosimy do tańca. **Hamburg.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

50 złotych nagrody za wskazanie zaginionej córki

Dnia 28 lipca br. oddaliła się z domu rodzicielskiego moja córka, Elżbieta Zacharek i była w dniu 9 sierpnia br. w Kruszwicy zatrzymana na policji. Po kilkugodzinnym pobycie tam, policja wypuściła ją na wolność. Zaginiona nie została do tej chwili odnaleziona.

Proszę wszystkich obywateli, a szczególnie policję o zatrzymanie mej córki i o niezwłoczne doniesienie mi o tem na mój koszt.

Zaginiona liczy lat 21, ubrana w ciemnogranatową sukienkę, blondynka, wzrostu średniego.

Osobie, która przytrzyma moją córkę zapłacę tytułem nagrody zł 50,—.

Franciszek Zacharek,
pod adr. Lloyd Bydgoski Sp. Akc. w Bydgoszczy, ul. Grodzka 17/19.

— **Zarząd Koła I Rodziny Kolejowej Bydgoszcz, Dworzec,** zawiadamia, że sekretarz Koła I przyjmuje codziennie począwszy od środy 14 bm. od godz. 8—15 w pokoju nr. 4, budynku stacyjnego w Bydgoszczy, zapisy dzieci w wieku od lat 4—7 do przedszkola Rodz. Kol. w Bydgoszczy przy ul. Król. Jadwigi. — Opłata miesięczna za każde dziecko wraz z dożywianiem wynosi miesięcznie dla prac. kol. (członków Rodz. Kol.) 3,50 zł i jest płatna zgóry.

Pouczająca statystyka.

Mieszkańcy ziem zachodnich Polski na pierwszem miejscu.

(n) Główny Urząd Statystyczny w Warszawie posiada w całym kraju 6.572 korespondentów, w tem 5.570 z kół rolniczych. Korespondenci ci stale informują rządową instytucję o cenach, ruchu ludności, obrotach handlowych i t. d. Sporządzona przez Główny Urząd Statystyczny osobna statystyka **obowiązkowości i sumienności** tych informatorów, wygląda jak następuje:

	B. zabór pruski	Galicja	Kongresówka	Kresy Wschodnie
Punktualność . .	80	70	60	60
Wytrwałość . . .	70	50	40	30
Obowiązkowość . .	90	80	80	80
Poczucie odpowiedzialności wobec państwa	100	40	50	50

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 12.50, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 21.26 (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 3.29, 5.20, 7.54, 10.12, 12.33, 13.06, 13.13, 17.15, 19.45, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

RÓWNIE BEZWARTOŚCIOWY PREPARAT.

Pewna wytwórnia farmaceutyczna rozsyła ulotki, reklamujące niezawodny środek na porost włosów. Końcowe zdanie brzmi:

„Prosimy o niemieszanie naszego preparatu **z podobnemi bezwartościowemi i oszukańczemi** preparatami.

Zaginął Bronisław Majewski.

W dniu 5 bm. wydalił się z domu 36-letni Bronisław Majewski, umysłowo chory.

Ubrany: wojskowa, niemiecka marynarka, popielaty kapelusz, bronzowe spodnie i pantofle domowe.

Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, niechaj doniesie rodzicom, zamieszkałym w Niemczu pow. Bydgoszcz.

Łańcuchem w głowę.

Wczoraj przewieziono do szpitala powiatowego 33-letniego **Pawła Kamińskiego,** robotnika rolnego z Lipnik, p. bydgoski. Kamiński został podczas pracy uderzony ciężkim łańcuchem w głowę i padł nieprzytomny na ziemię. Uderzenie spowodowało ciężkie obrażenia i krwotok wewnętrzny. Stan nieszczęśliwego robotnika jest bardzo groźny.

Tajemnicze znaki
organizacji złodziejskiej.

W poniedziałek usłyszała jedna z lokatorek, zam. przy ul. Cieszkowskiego 20, podejrzane szmery u drzwi, wiodących do mieszkania pp. Kuczerów, których nie było właśnie w domu. Kiedy wyszła do sieni, zauważyła u drzwi włamywacza z pękiem wytrychów. W ten sposób owa sąsiadka udaremniła włamanie do pp. Kuczerów.

Oględziny drzwi wejściowych u pp. Kuczerów wykazały na drzwiach cały szereg tajemniczych znaków, poczynionych przez włamywaczy. Znaki te każą przypuszczać, że istnieje jakaś organizacja złodziejska, która dla swych celów posługuje się specjalnym wywiadem i dla siebie tylko zrozumiałym systemem porozumiewawczym.

Nagła śmierć na posterunku pracy.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych zmarł nagle 51-letni **Paweł Szymański,** malarz pokojowy. Śp. Szymański zajęty był w towarzystwie żony, odnawianiem mieszkania p. prof. Straszewskiego, przy ul. Jagiellońskiej 12. W pewnej chwili malarz padł na ziemię nieprzytomny. Mimo natychmiastowej pomocy i zabiegów, nie zdołano śp. Szymańskiego przywrócić do przytomności. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

600 rowerzystów z „Jungdeutsche Partei"
zostało ukaranych za nieposiadanie kart rowerowych.

Mogilno. Prawdziwą plagą dla władz bezpieczeństwa są rowerzyści, nie posiadający kart rowerowych. W chwili przytrzymania ich usprawiedliwiają się oni tem, że z powodu bezrobocia nie są w stanie karty wykupić.

W związku z tą plagą, podczas jednej z zabaw „Jungdeutsche Partei", odbywającej się w majątku **Lachmierowie,** pow. Mogilno u Hinscha, na którą zjechało się rowerami około 600 osób, policja urządziła ścisłą kontrolę kart rowerowych. Kontrola dała niespodziewany wynik. Z pośród wszystkich rowerzystów, 80 procent nie posiadało kart rowerowych. Na nieposiadaczy policja nałożyła doraźną karę grzywny w wysokości 1,— zł, tem bardziej, że nie chodziło tutaj o bezrobotnych.

W takich to opałach, podczas zabawy, znaleźli się „towarzysze partyjni", którzy wyłamali się z pod przepisów administracyjnych.

Zastrzelił starca i trupa wyniósł do lasu.
Sensacyjna rozprawa przed sądem okręgowym w Grudziądzu
Potworny morderca zdołał uniknąć szubienicy

Z **Grudziądza** donoszą:

Na wielkiej sali rozpraw sądu okręgowego rozegrała się ostatnio **sensacyjna sprawa o zabójstwo.** Zainteresowanie procesem było olbrzymie. Zasiadł trybunał trzyosobowy w składzie: dr. Pikor - przewodniczący, sędziowie Piłat i Liebich - wotanci. Oskarżenie popierał prok. Szpądrowski, a obronę oskarżonego wnosił mecenas dr. Pehr.

Oto szczegóły sensacyjnej sprawy: W pierwszych dniach czerwca br. do policji śledczej w Świeciu wpłynął meldunek, że w lesie państwowym Dobra w odległości około 35 m od szosy Nowe—Przewodnik **leżą rozkładające się zwłoki ludzkie.** W czasie przepowadzonej sekcji u**jawniono ślady stoczonej walki — na piersiach tajemniczego denata widniał ślad od kuli rewolwerowej. Koncepcja władz śledczych, że śmierć nastąpiła naskutek zastrzelenia go przez jakiegoś osobnika, przyczem dla zatarcia śladów morderca przeniósł ciało w zarośla, gdzie porzucił je, przykrywając lekko ziemią — była murowana.** Po nitce do kłębka śledztwo ustaliło bardzo ciekawe szczegóły ohydnej zbrodni.

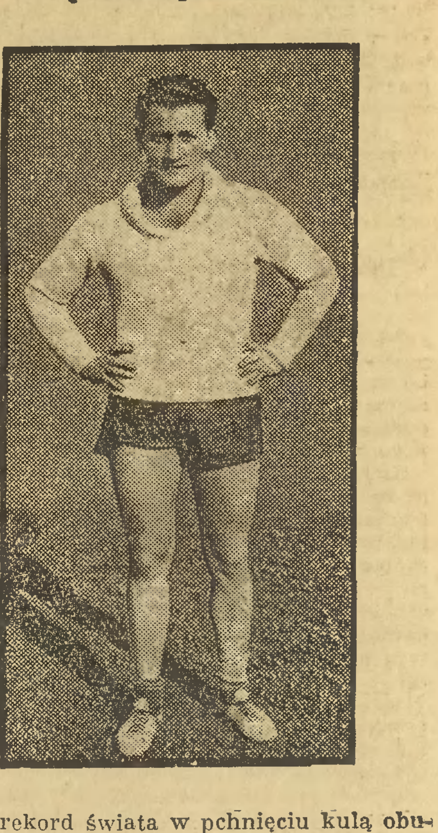
W Gajewie, gminy Nowe, pow. świeckiego **gospodarz Antoni Kotowski** oddał swoją posesję zięciowi niej. Burdalowi, który niebawem jednad gospodarstwo rolne sprzedał. Posesja przechodziła z rąk do rąk, aż wreszcie objął ją niej. **Piotr Furmanek, przejmując ciążące na gospodarstwie dożywotnie zobowiązanie utrzymywania dawnego właściciela Antoniego Kotowskiego. To właśnie dożywocie Kotowskiego bardzo się nie podobało Furmankowi.** Na tle niewypłacalności renty dochodziło pomiędzy Furmankiem a Kotowskim do **ustawicznych sporów.** Kotowski obawiał się, że Furmanek go zabije. Nie kryjąc się zupełnie przed ludźmi ze słuszną obawą, Kotowski **przewidział swój tragiczny koniec: 7-go czerwca Furmanek zastrzelił Kotowskiego, a trupa załadował na wóz i wywiózł do pobliskiego lasu, gdzie zwłoki zagrzebał, nakrywając je lekko ziemią i mchem.** Furmanek początkowo nie przyznał się do winy, mimo że w mieszkaniu jego znaleziono wystrzeloną łuskę naboju rewolwerowego. Władze uparcie jednak pozostawały przy swojej koncepcji, że zabójcą nie jest nikt inny, jak tylko Furmanek. I rzeczywiście — **osadzony w areszcie zabójca przyznał się po kategorycznem przedstawieniu mu dowodów winy, że na 2 dni przed znalezieniem trupa dokonał zbrodni.** Na rozprawie Furmanek ze skruchą **przyznał się do winy,** opisując dokładnie przebieg zbrodni. Sam przewód obfitował **w wiele dramatycznych momentów. Prawdziwa walka o gardło mordercy rozegrała się pomiędzy oskarżycielem a obrońcą.** Prokurator stanowczo domagał się **kary śmierci,** a adw. Pehr nie ustawał w wynajdywaniu coraz nowych **okoliczności łagodzących.**

Wyrok: 15 lat więzienia.

Kopnięty przez konia odniósł krwawą ranę.

Zbożowy Rynek w Bydgoszczy był wczoraj widownią krwawego wypadku. Zatrudniony w f-mie Neuman na Zbożonym Rynku **Franciszek Markiewicz,** lat 24, robotnik, zamieszkały przy ul. Leszczyńskiego 43 a, jechał wozem. Wystraszone zwierzę kopnęło z całej siły Markiewicza w lewą nogę. Woźnica odniósł uszkodzenie kości i rozdarcie podudzia. Broczącego krwią robotnika przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego, gdzie przeprowadzono natychmiastową operację zaszycia krwawej rany.

Heljasz — rekordzista świata w pchnięciu kulą.



Nowy rekord świata w pchnięciu kulą oburącz ustanowił Heljasz — słynny polski miotacz — osięgając prawą ręką 15.58 m., a lewą 13.17 m. — wynik 28.75 m., poprawił dotychczasowy rekord świata o 7 cm.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 19 sierpnia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 15 ton • • • • •	zł		10,25— 10,50
"			
Usposob. spokojne.			
Pszenica eksportowa • •	zł		
Pszenica standart. • •	zł		13,50— 13,75
Usposob. stalsze			
Jęczm. brow. • • •	zł		
Jęczm. jednolity • • •	zł		13,25— 13,75
Jęczm. zbiorowy • • •	zł		12,75— 13,25
Jęczm. zimowy • • •	zł		—
Usposob. stalsze			
Owies • • • • • • • • •	zł		11,50— 12,00
"			
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		18,75— 19,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		17,50— 17,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		13,25— 13,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		14,25— 14,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		11,25— 11,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		25,50— 27,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		24,00— 25,00
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		23,25— 24,25
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		22,25— 23,25
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		21,25— 22,25
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		19,50— 20,50
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		19,00— 20,00
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		17,75— 18,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		13,50— 14,00
Mąka psz III A. wł. w.	zł		12,75— 13,75
Mąka psz. III B. wł. w.	zł		11,50— 12,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		16,00— 16,50
Usposob. spokojne			
Otręby żytn. stand.	zł		7,25— 7,75
" " "	zł		
Otręby psz. miałkie • •	zł		7,50— 8,25
Otręby pszenne średnie	zł		7,00— 7,50
Otręby pszenne grube.	zł		7,25— 8,00
Otręby jęczmienne • •	zł		9,00— 9.50
Rzepak zim. bez worka	zł		27,00— 29,00
Rzepik zimowy • • • •	zł		26,00— 28,00
Mak niebieski • • • • •	zł		34,00— 36,00
Gorczyca • • • • • • • •	zł		30,00— 32,00
Siemię lniane • • • • •	zł		28,00— 30,00
Groch Wiktorja • • • •	zł		25,00— 27,00
Groch Folgera • • • •	zł		20,00— 22,00
Ziemniaki jad. pomors.	zł		—
Ziemniaki jad. nadnotec.	zł		—
Płatki ziemniaczane • •	zł		11,25— 11,75
Makuch lniany • • • •	zł		17,00— 17,50
Makuch rzepakowy • •	zł		12,75— 13,25
Makuch kokosowy • •	zł		15,00— 16,00
Srut Soja • • • • • • •	zł		19,00— 19,50

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 21. 8. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,23
funty szterlingów	26,12
franki szwajcarskie	172,24
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	88,66
szylingi austrjackie	98,50
liry włoskie	38.—
floreny holenderskie	355,80

Stan wody na Wiśle dnia 21 sierpnia: Zawichost 1.29, Warszawa 95, Płock 56, Fordon 44, Toruń 42, Chełmno 22, Grudziądz 44, Korzeniowo 67, Piekło —24, Tczew —30, Einlage 2.30, Schiev. 2.50.

SPORT

PORAŻKA BYDGOSKIEJ ASTORJI W MECZU PIŁKARSKIM Z SCG.

W Grudziądzu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej C-klasy, rozegrany pomiędzy bydgoską Astorją a niemieckim klubem SCG. Wygrał niespodziewanie SCG., który — jak wiadomo — po serji kompromitujących przegranych sapdł z B do C-klasy. Końcowy stosunek bramkowy 4:2 (2:1). Sędziował p. Nawrocki z Grudziądza dobrze.

AMERYKA ZDOBYWA PO RAZ 9-TY PUHAR WIGHTMANA.

Nowy Jork. W Forest Hills rozegrany został doroczny mecz tenisowy pań Anglja—Ameryka o puhar Wightmana. Pierwszy dzień przyniósł wielką niespodziankę w postaci zwycięstw Angielek. Kay Stammers pokonała Helen Jacobs 5:7, 6:1, 9:7, a Dorothy Round odniosła łatwe zwycięstwo nad Amerykanką Arnold 6:2, 6:1. Sytuację dla Ameryki uratowała gra podwójna, w której para Jacobs—Fabyan pokonała świetną parę angielską Stammers—James 6:3, 6:2. Po pierwszym dniu zatem prowadziła Anglja 2:1. Ostatecznie jednak puhar po raz 9-ty zdobyła Ameryka, która wygrała cały mecz z trudem 4:3.

REKORD ŚWIATOWY AMERYKANINA MOREAU.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Wiedniu, z udziałem Amerykanów, Amerykanin Moreau uzyskał **na 110 mtr. przez Płotki czas 14,2,** lepszy od rekordu światowego. Drugi zkolei Austrjak Leitner osiągnął 14,8, bijąc rekord Austrji.

BIEG KOLARSKI O PUHAR WYBRZEŻA.

Jastrzębia Góra. W Pucku odbył się bieg kolarski o puhar wybrzeża, organizowany przez miejscowy Sokół. Trasa — długości 40 klm. — prowadziła przez kąpieliska otwartego Bałtyku. Zwyciężył **Zadworny** (Sokół Warszawa) przed Langem (Sokół Puck), przed Gerszonem (Morski Dyon Lotniczy). Czas zwycięzcy wynosił 1:14:45.

ZAWODY PŁYWACKIE.

W nadchodzącą niedzielę, 25 bm., odbędą się zawody „Wpław przez Bydgoszcz" o mistrzostwo miasta. Początek o godz. 12-ej. Zbiórka zawodników o godz. 10.30 w szałasie BTW.

Startujący zostają podzieleni na następujące kategorje:

1) młodzież męska do lat 16,
2) mężczyźni od lat 17—25,
3) od 26 roku życia kategorja senjorów,
4) młodzież żeńska do lat 16,
5) panie od 17 roku życia.

Start dla pań oraz młodzieży męskiej do lat 16 z pod mostu Gdańskiego na dystansie 400 m., kat. 2 i 3 startują przy śluzie miejskiej na dystansie 1100 m.

KOLEJARZE WALCZĄ W GRUDZIĄDZU O TYTUŁ MISTRZA POMORZA.

(Od własnego sprawozdawcy „Dz. Bydg.").

Grudziądz. W ub. niedzielę odbyły się na boisku miejskiem w Grudziądzu kolejowe zawody lekkoatletyczne oraz gry sportowe. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. **por. Brzezińskiego.** Z trybuny reprezentacyjnej obserwowali zawody **dowódca O. K. VIII p. gen. Thommée, komendant Okr. Urzędu WF. p. ppłk. Klementowski, p. kpt. Laurentowski i p. por. Sedlaczek z miejscowej Komendy P. W., prezydent miasta Włodek, wiceprezes Dyrekcji Kolei mgr. Batycki oraz prezes miejscowego KPW. inż. Bystrzyński.**

W ramach zawodów odbyły się **mecze eliminacyjne o mistrzostwo Polski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego między okręgem Wilno i Pomorze,** przyczem panie zwyciężyły gości w siatkówce 2:1 oraz gospodarze w koszykówce 29:16.

W finale siatkówki o mistrzostwo okręgu zwyciężył Toruń z Iłowem w stosunku 2:0, a w koszykówce panów Toruń zwyciężył Chojnice 46:18.

Wyniki lekkoatletyczne.

Klasa młodszych: 100 m.: 1) Polcyn (Bydgoszcz) 12 sek., 2) Małkowski (Swarożyn), 3) Blok (Swarożyn).

Skok wdal: 1) Małkowski 6.19 m., 2) Radka (Gdynia), 3) Sobieszczyk (Białośliwie).

Skok wzwyż: 1) Małkowski 160 cm., 2) Piotrowski (Toruń), 3) Labenz (Bydgoszcz) po 160 cm.

Klasa starszych: 100 m.: 1) Majtkowski St. (Bydgoszcz) 12,9 sek., 2) Matczyński (B.), 3) Wiśniewski (Grudziądz).

1500 m.: 1) Szultka (Chojnice) 4:38,6 sek., 2) Włosek (Swarożyn), 3) Drożdzik (Tczew).

Sztafeta 4×100 m.: 1) Gdynia 50,1 sek., 2) Bydgoszcz I, 3) Bydgoszcz III.

Skok wdal: 1) Majtkowski St. (Bydg.) 5.80 m., 2) Rudyna (Starogard), 3) Wiśniewski (Grudziądz).

400 m.: 1) Polcyn (Byd.) 56,5 sek., 2) Blok (Swarożyn), 3) Włosek (Swarożyn).

PANIE: 60 m.: 1) Stawska (Toruń) 8,7 sek., 2) Szalkowska (Toruń), 3) Dziabaszewska (Toruń).

Skok wzwyż: 1) Lewandowska (Toruń) 130 cm., 2) Dziabaszewska (Toruń), 3) Stawska (Toruń).

Dysk: 1) Lewandowska 26.94 m., 2) Stawska 22.12 m., 3) Dziabaszewska 19.84 m.

W trójboju kolejowo-wojskowym zwyciężył Grudziądz 7 pkt., 2) Tczew 7 pkt., 3) Toruń 9,5 pkt., 4) Chojnice 9,5 pkt.

W marszu drużynowym na 10 km. zwycięstwo odniósł Grudziądz w czasie 1 godz. 11 min.

Organizacja zawodów dobra.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO B. K. T.

Ubiegłej niedzieli rozegrany został na kortach Bydgoskiego Klub Tennisowego turniej o mistrzostwo klubu na rok 1935, w którym uczestniczyło 22 zawodników.

Nagrodę turniejową zdobył drugi raz zrzędu **p. Dudziński,** który po przeżywanym ostatnio spadku formy zademonstrował grę istotnie żywą, ostrą i ambitną, wygrywając w finale z p. Szumińskim K. w stosunku 2:6, 6:4, 7:5 i 6:3.

Mistrzostwo grupy pań przypadło w udziale **p. Bejgerowskiej** po zwycięstwie nad młodą i doskonale zapowiadającą się p. Ciesielską (6:3, 3:6, 6:2).

Po turnieju nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom i dancing towarzyski.

SOKÓŁ III — BKS. WODNIK 4:0.

Zawody waterpolowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, rozegrane w ub. tygodniu w pływalni garnizonowej, przyniosły zwycięstwo Sokołowi III w stosunku 4:0.

Sokół żeński.

Ćwiczenia młodzieży oddziału II. (do lat 14) w przyszły poniedziałek od godz. 5 po poł. w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Cwiczenia oddziału I. od godz. 7-ej, tamże.

I drużyna ratownicza żeńska P. C. K.

Zbiórka drużyny dziś o godz. 6,30 na stadjo komplet pożądany.

Komendantka.

Greta Oranowska i Edward Żytecki w sztuce „Morphium".

W piątek, 23 sierpnia br. wystąpi znakomity artysta, znany bydgoskiej publiczności ze swej świetnej kreacji w „Panu Lamberthier", na czele zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej, jeden raz w sensacyjnej sztuce wiedeńskiego lekarza, p. t. **„Morphium".**

Sztuka ta, przyjęta entuzjastycznie przez prasę toruńską, wzbudzi niewątpliwie niezwykłe zainteresowanie, tem więcej, że temat jej jest niezwykle aktualny.

Miłość i morfina — treść skradziona życiu, ujęta w mocną, zwartą formę literacką. Walka z dwiema namiętnościami, które tworzą piękno i przekleństwo życia.

Edward Żytecki, należy do tych niewielu artystów, których talent dramatyczny idzie w parze z ogromną rutyną aktorską i głębokiem umiłowaniem sztuki. Partnerką jego będzie młodziutka, urocza Greta Oranowska.

—————::—————

— **Wycieczka familijna restauratorów bydgoskich do Smukały.** Jutro, w czwartek o godzinie 14 wyjeżdżają kolejką powiatową do Smukały do restauracji leśnej p. Ziółkowskiego, tamże strzelanie o nagrody — dla pań i panów. Goście mile widziani.

—————::—————

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Słuszna obrona przed egzekucją w zakresie długów rolniczych.

Nasze ustawodawstwo finansowo-rolne zawiera 3 kategorje norm: Pierwsze to **przepisy ułatwiające obsługę zadłużenia rolniczego** (obniżenie procentów), drugie to **przepisy regulujące właściwe oddłużenie przez ułatwienie spłat** (ratami, papierami wart., częściowem skreśleniem długu itp.). Trzecia zaś kategorja norm to **przepisy antyegzekucyjne,** chroniące warsztaty rolne przed ich wycieńczeniem i zniszczeniem gospodarczem. Przepisy te są — rzecz jasna — podstawą do wykorzystania ulg pozostałych.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że **rolnictwo nie wkracza obecnie na drogę spłaty długów.** Realizacja planu oddłużenia jest znikoma. Nie pozwala zresztą na to szereg warunków gospodarczych, a przedewszystkiem nikła dochodowość gospodarstw ze względu na niską cenę płodów rolnych. Z drugiej strony w związku z okresem żniwnym i gromadzeniem zapasów rolnych daje się w ostatnich dniach zauważyć **silniejsza fala egzekucyj na wsi.**

Przy tem wszystkiem **zrozumienie ustaw oddłużeniowych zarówno wśród sfer wierzycielskich jak dłużniczych jest stosunkowo małe.** Niejedna egzekucja odbywa się wbrew przyznanym ulgom.

Rozumiejąc doniosłość tego zagadnienia, Naczelna Organizacja Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski wydała w ostatnich dniach z przedmową członka swego zarządu p. **Jana Morawskiego** książkę p. t. **„Słuszna obrona przed egzekucją".** Autorami jej są **p. mgr. Jan Frankowski, referend. Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu i p. mgr. Alojzy Frankowski, kierownik biura Pow. Urzędu Rozj. w Bydgoszczy.**

Praca tych autorów w odróżnieniu od dotychczasowych w tej dziedzinie ogłoszonych książek nie jest zbiorem ustaw oddłużeniowych szerzej lub wężej komentowanych, lecz **systematycznem zestawieniem możliwości obrony przed egzekucją,** powadzoną zarówno przez władze sądowe jak skarbowe. Zbiera więc i systematyzuje rozsiane we wszystkich ustawach przepisy antyegzekucyjne.

Nieocenioną wartość praktyczną tej pracy nadają powołane **wyjaśnienia szeregu okólników ministerstw,** zwykle szerszemu ogółowi trudniej dostępne oraz **liczne wzory wniosków i skarg.** Książka podzielona jest na 2 części: **1. egzekucja sądowa, 2. egzekucja skarbowa.** Na końcu umieszczony jest **spis wszystkich ustaw oddłużeniowych,** ogłoszonych do 1. 7. 1935 r. (51 aktów prawnych).

Całość tego dzieła (116 stron) oddana staraniem wydawcy na rynek po bardzo przystępnej cenie (1 zł) może znaleźć się u każdego zainteresowanego w dziedzinie finansowo-rolnej i oddać mu nieocenione usługi.

W okręgu bydgoskim
wszyscy kandydaci na posłów oświadczyli, że przyjmują kandydaturę.

W dniu wczorajszym upłynął termin oświadczenia się kandydatów na posłów w sprawie przyjęcia kandydatur.

Wszyscy kandydaci w okręgu bydgoskim oświadczyli, że przyjmują kandydatury i lista w tym samym porządku, w jakim ustalona została na Zgromadzeniu Okręgowym, została zatwierdzona przez Okręgowy Komitet Wyborczy.

W Poznaniu zrzekł się kandydatury notarjusz **dr. Jeszke,** wybitny sanator.

W okręgu inowrocławskim sanacyjne związki zawodowe Z. Z. Z. ogłosiły bojkot wyborów.

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Bydgoszczy
w uroczystość 10-lecia Bydgoskiego Klubu Sportowego.

Pod protektoratem p. prezydenta Barciszewskiego odbędzie się 29 sierpnia i dni następnych **jubileuszowy międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy z okazji 10-lecia Bydgoskiego Klubu Sportowego.**

Program przewiduje gry zwykle o mistrzostwo Bydgoszczy, poza tem turniej pocieszenia i po raz pierwszy w Bydgoszczy — **turniej dla senjorów powyżej lat 40-tu.**

Tegoroczny turniej zapowiada się niezwykle ciekawie. Zapowiedziany jest przyjazd czołowych rakiet polskich z **p. Jadwigą Jędrzejowską** na czele. Pozatem przybędą liczni goście zagraniczni — przedewszystkiem z **Niemiec i Gdańska.** Przybędzie również tegoroczny mistrz Rumunji Czech **Czernoch.**

Zamknięcie listy zgłoszeń nastąpi 27 bm. Nie wątpimy, że jeszcze wielu czołowych tennisistów zgłosi swój akces. Zwolennicy białego sportu będą więc mieli nielada sensację.

Wyratowanie trzech tonących.
Omal nie tragiczny wypadek na Brdzie.

Wczoraj o godz. 20 wracali kajakiem od strony Brdyujścia p. **sędzia grodzki Kołodziejczak i p. asesor Zmudziński.** Również od strony Brdyujścia wracał parowiec. Wskutek silnych fal jadąca od strony Brdyujścia łódź z trzema pasażerami: kobietą, mężczyzną i nieletnim chłopcem wywróciła się i pasażerowie poczęli tonąć. Jako pierwsi pośpieszyli na pomoc p. sędzia Kołodziejczak i p. asesor Zmudziński, którzy z trudem wydostali tonącego chłopca na kajak i przewieźli go do brzegu. Nieprzytomnego chłopca przy pomocy sztucznych zabiegów przywrócono do życia. Dwóch pozostałych pasażerów wyratowała inna łódź.

Wypadek wydarzył się na wysokości młynów Baerwalda. Łódź, którą jechali nieznani pasażerowie, **zatonęła** wraz z różnemi przedmiotami i dokumentami.

Minister gospodarki Rzeszy ostrzega.
Położenie gospodarcze Niemiec jest katastrofalne.

Z okazji otwarcia XXIII Targów Wschodnich wygłosił minister gospodarki Rzeszy i prezydent banku Rzeszy dr. Schacht przemówienie, poświęcone omówieniu położenia gospodarczego Rzeszy i ostatnich zaburzeń antyżydowskich, które życiu gospodarczem Niemiec wyrządziły ogromne szkody. Dr. Schacht podkreślił **powagę położenia Niemiec, której „omijanie taniemi frazesami może być djabelnie niebezpieczne".** Zadania Rzeszy są znacznie trudniejsze niż zadania innych państw, dotkniętych kryzysem. Polityka Adolfa Hitlera **wtedy tylko się uda,** jeżeli cały naród stanie jednomyślnie za swoim wodzem. Obok obowiązków wojskowych są także obowiązki gospodarcze.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Schacht przypomniał ostatnią mowę kanclerza Rzeszy i jego przestrogę ostatnią pod adresem zewnętrznych wrogów państwa i oświadczył: „Dla tajnych związków, nawet niewinnych, niema miejsca w Trzeciej Rzeszy. Proboszczowie i kaplani niechaj uprawiają opiekę duchowną ale nie politykę. Żydzi muszą się **pogodzić z tem, że ich wpływ na nas raz na zawsze się skończył.** My chcemy nasz naród i naszą kulturę zachować nieskażone. Ale rozwiązanie tego zagadnienia należy do rządu a nie do jednostek.

Wobec tego, że nasze życie gospodarcze jest ściśle związane z życiem gospodarczem zagranicy — mówił dr. Schacht dalej — minister niemiecki, który jest odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie maszynerji gospodarczej, nie może obojętnie przechodzić do porządku dziennego nad skutkami wspomnianych zaburzeń. **Jest konieczne, aby zaufanie do Niemiec jako państwa praworządnego pozostało niewzruszone.**

W końcu zagroził dr. Schacht, że wszystkich, którzy wyłamią się z pod karności i w ten sposób utrudniać będą rządowi opanowanie ciężkiej sytuacji, pociągać będzie do surowej odpowiedzialności.

—————::—————

Powódź w Chinach.

Szanghaj, 21. 8. (PAT) Według oficjalnych danych, w zachodniej części Szantungu, **zalanych jest 400.000 ha.** Liczba uchodźców przekracza **2 miljony.** Szkody wyrządzone przez powódź obliczane są **na 50 miljonów dolarów.**

SCEPTYK.



Można mówić o dobrem wychowaniu, co się podoba, ale faktem jest, że kleszczami faryny nabrać nie można.

PIERWSZE UDERZENIA RAKIET NA MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI.

Warszawa. W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w Warszawie rozegrano następujące spotkania:

Gra pojedyńcza panów: Hamburger (Rum) i Bratek 4:6, 7:5, 9:7, 6:2. Schmidt (Rum) i Horain 6:3, 6:4, 1:6. Mecz przerwany z powodu ciemności.

Gra pojedyńcza pań: Sander (Niem) i Jaśkowiakówna 6:0, 6:1. Rudowska i Fryszczynowa 6:3, 6:3. Crammer i Gajdzianka 6:1, 6:1. Łuniewska i Lilpopówna 1:6, 9:7. Mecz przerwany z powodu ciemności.

Gra mieszana: Rudowska i Tarłowski — Z. Jędrzejowska i Majewski 6:4, 2:6, 6:2.

Z życia towarzystw.

Środa, 21 sierpnia.

Godz. 20,00: **Koło śpiewu „Chopin".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Kowalskiego (4 śluza).

— **O. P. N. Sokół V.** Półroczne walne zebranie w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka. Zebranie zarządu o godz. 18,30 tamże.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Zebranie miesięczne w „Harmonji". Zebranie zarządu o godz. 18 tamże. Sympatycy mile widziani.

— **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi.

— **K. S. M. „Wolność".** Zebranie plenarne w ognisku. Uprasza się o liczne przybycie.

Czwartek, 22 sierpnia.

Godz. 17,00: **Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu „Pod Lwem". Po lekcjach próby o godz. 19.

*

Baczność, reemigranci! W ub. niedzielę 18 bm. zmarł członek nasz śp. Br. Kiernikowski. Pogrzeb dziś w środę o godz. 5 po poł. z kaplicy nowego cmentarza parafji św. Trójcy, ul. Jary. O liczny udział członków w pogrzebie prosi zaząd.

Z powodu złożenia urzędu prezesa i dyrygenta orkiesty Powstańców i Wojaków O. K. VIII przez p. Kempińskiego, należy w sprawach muzycznych zwracać się do sekretarza p. Kędzierskiego (ul. Ugory 34 m. 6) względnie na lekcjach, które odbywają się co piątek w lokalu ćwiczeń u p. Szliwy (restauracja „Gastronom"), ul. Marszałka Focha 20.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 20. 8. 1935 roku.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło:	
Woły:	
~~Pełnomięsiste wytuczone nie~~oprzęgane	62—68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	46—52
Dobrze odżywione	40—44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	38—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone, dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	20—22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—68
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone, dobrze odżywione	46—52
Miernie odżywione	40—44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	36—38
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	80—86
Tuczone cielęta	70—78
Dobrze odżywione	66—68
Miernie odżywione	48—56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56—62
Dobrze odżywione	44—50
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	118—122
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	110—116
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	98—108
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	86—96
e) maciory i późne kastraty	100—110

Przebieg targu normalny

POLECENIA

Wózki (14749 dziecięce najkorzystniej **Wasielewski, Dworcowa 41.** Specjalny magazyn wózków, rowerów.

MEBLE solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Przeprowadzki wozami meblowemi w kraju i zagranicę, oraz samochodami uskutecznia tanio i fachowo. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015. (13587

Dywany chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.** **M. Szmolke,** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

SPRZEDAŻE

Kamienicę (14864 dochodową, wytworna dzielnica Bydgoszczy, wykwintny komfort, sprzedam. Zgłoszenia Dzien. „Wypłacalność 100%".

Dom piętrowy, ogródek, dochód 110 miesięcznie sprzedam za 10.000, wpłaty 7.000. Kurnatowski, Podwale 1. (14887

Dom (14894 masywny z ogrodem tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: do agentury Dziennika Bydgoskiego Osie, pod „K"

Dom dwupiętrowy, składy, w śródmieściu Bydgoszczy, 30.000. Właściciel, ulica Babia Wieś 4. (14889

Rower sprzedam. Wincentego Pola 9. (14908

Repertuar kin bydgoskich

ADRIA: „Skradziono człowieka". Nadpr.
APOLLO: Wielki film „Na fali wspomnień" z Cary Cooperem.
BAŁTYK: „Przygoda jednej nocy" i „W pogoni za djamentem".
KRISTAL: Wiedeńska komedja muzyczna: „Pani i Szofer". Premj. Nadprogram.
REWJA: „Wielka Księżna Aleksandra" węg. niem. i „Dwie Siostry".

Dom (8177 piętrowy, dochód roczny 2.300. Cena 13.000, przy wpłacie 10.000 sprzedam. Koronowska 3, Masiak.

Dobrze zaprowadzony skład mleka i pieczywa zaraz do sprzedania w centrum. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (8792

Sprzedam zaraz 30 morgowe gospodarstwo, z powodu śmierci męża. Cegielnik, poczta Rozgarty, Toruń. (14902

Interes w ruchliwem punkcie, nadający się na każdą branżę sprzedam. Oferty pod „Korzystnie". (14907

Uwaga (14905 Gdynia! Od 1 września sprzedam lub wydzierżawię najwięcej dającemu pierwszorzędną restaurację w Gdyni, dwie wielkie sale całkowitem urządzeniem, pięknym widokiem na morze. Oferty Gdynia, skrzynka pocztowa 54.

Zakład krawiecki damsko-męski, skład, okno wystawowe, w bardzo dobrem położeniu, dobrze zaprowadzony i dobrą klientelą miasta Bydgoszczy, zaraz na sprzedaż. Oferty „Zakład" Dziennik. (14866

Zakład fryzjerski damsko-męski, 6 obsług, skład narożnikowy, 2 okna wystawowe, bardzo dobrze zaprowadzony i w bardzo dobrem położeniu miasta Bydgoszczy z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Zakład fryzjerski". (14871

Skład z mieszkaniem zaraz wolny w którym był 12 lat skład obuwia, ewentualnie sprzedaż domu. Zgłoszenia Hotel Centralny, Chodzież. (8171

Sprzedam (8141 okazyjnie samochód otwarty „Austro-Daimler", w dobrym stanie. Zgłosz. filja „A. D. M."

Kompletne nowoczesne urządzenie składu cukierków korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia „M. O. 100", do filji Dziennika". (8167

Rower używany sprzedam. Nowy Rynek 6, m. 11. (14879

Sypialnię polerowaną tanio sprzedam. Pomorska 36, stolarnia. (8790

Tanio (8174 sprzedam kompletne łóżka dębowe, szafę, bieliźniarkę, biurko, komodę, lustro, kanapę, fotele obudówka, bufet dębowy, rower. Dworcowa 84, skład.

KUPNA

Uwaga Mleczarnie! Poszukuję na stałą dostawę masła w każdej ilości za gotówkę. Zgłoszenia: Dziennik pod „Masło". (14883

Piekarnię kupię, nowoczesne urządzenie, podanie warunków. Maks Rozwadowski, Leźno, poczta Boleszyn, pow. Brodnica. Miejscowość obojętna. Agenci wykluczeni. (14917

Kupię (14850 dom czynszowy w śródmieściu m. Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia. — Wpłaty 30 tys., w razie potrzeby więcej. Oferty do ekspedycji Dziennika pod „Korzystna sprzedaż".

Pian no kupię. Oferty z ceną do filji Bydgoskiej „300" (14842

Samochód ciężarowy lub podwozie wymagające naprawy, aby tanio, kupię. Oferty Dzien. Bydgoski Inowrocław pod „Samochód". (14775

Stary (14862 metal kupuje Bloch, ulica Śniadeckich 30, tel. 3961.

Skrzypce (14869 kupię. Kukuk, Osowagóra.

Kupię lub pożyczę za wynagrodzeniem aparat do elektryzacji na baterję względnie akumulator. Zgłoszenia „Zet" filja Dziennika, Dworcowa. (8169

Stodołę do rozbioru kupię. Regenbrecht, Czarnebłoto, pow. Toruń. (14903

POSADY WOLNE

Pierwszorzędny kwartet lub trio z śpiewem potrzebny od 1. IX. 35. Oferty „Hotel Vorbiel.", Starogard (Pomorze). (14898

Krawiec młodszy potrzebny. Adres Dziennik. (14888

Młodszy damsko-męski zaraz. Fordońska 11. (8170

Elektromonter potrzebny zaraz. Zgłoszenia Śniadeckich 25. (8183

Stolarz (14915 potrzebny. Grunwaldzka 65.

Werkmistrz maszynowy z kapitałem poszukiwany. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „501". (8179

Poljer (14890 potrzebny na meble. Pod Blankami 53, stolarnia.

Poszukuję zdolnego kamasznika (katolika) zaraz. Kartuzy Gdańska 16, K. Derdowski. (14897

Biuralista-(tka) potrzebny gotówka 200 do 300.— Oferty „Zabezpieczenie" Dziennik. (8791

Ekspedjentka dobra siła, władająca polskim i niemieckim, umiejąca dekorować, do działu bławatów potrzebna od zaraz wzgl 1. 9. Oferty z odp. świadectw i wymaganej pensji kierować do firmy Roman Ernst, Koronowo. (14878

Fryzjerka rutynowana z wodną ondulacją, posada stała, potrzebna zaraz. Frankowski, Wejherowo, zakład fryzjerski. (14900

Fryzjerka potrzebna. Szubin, 3-go. Maja 31. (14893

Ekspedjentka rzeźnicka z dłuższą praktyką potrzebna od zaraz. Podanie warunków oraz fotografię którą się zwraca, Józef Krakowski, Starogard, Rynek 10. (14895

Nauczycielkę poszukuję do dzieci wieku do lat 13, skromnych wymaganiach, ewentualnie szyciem. Biuro Pośrednictwa Pracy, Marszałkowska, Grudziądz, Toruńska nr. 10. (14899

Steperka poza dom może się zgłosić. Wiadomość Dzien. Bydgoski. (14891

Potrzebna panienka umiejąca dobrze ręczną merezkę. Adres filja Dziennika. (8172

Posługaczka z praniem zaraz. Świętojańska 21, m. 11. (8168

Służąca (8166 z warszawską kuchnią potrzebna. Gdańska 44, m. 1.

Potrzebna (14882 przychodnia z gotowaniem od 1. 9. 35. Bocianowo 12.

Dziewczyna czysta potrzebna. Oferty pod „20" do Dzien. (14880

Służąca wiejska, sumienna, do wszystkiego potrzebna. Podgórna 15, kiosk. (14873

Potrzebna służąca. Długa 66. (14914

POSADY POSZUKUJĄ

Trio lub kwartet mieszany akordeon, śpiew wolne. „A. Z.", poste-restante Pleszew. (14916

Emeryt poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty pod „Emeryt" do Dziennika Bydg. (14881

DZIERŻAWY

Piekarnię (14892 dobrze zaprowadzoną poszukuję celem dzierżawy. Oferty agentura Dzien. Bydg. Nakło, pod „10".



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokojowe: kuch. Jana Kazimierza 8/1a

5 pokojowe: II ptr. 1. 9. 35. Sienkiewicza 13, odremontowane, 12 do 14, wskaże portjer.

3 lub 4 bezdzietnym urzędnikom, komfort, nowy dom, II p. 80, śródmieście, od 1. 9. Wskaże filja. (8793

3 pokojowe wolne dla urzędnika. Bocianowo 13—1. (8185

MIESZKANIA SZUKA

Małżeństwo bezdzietne, dobrze sytuowane, poszukuje zaraz lub od 1 października w centrum miasta mieszkania 3 pokojowego, wysoki parter lub I ptr., odremontowane, z elektr. światłem, łazienka nie konieczna. Oferty pod „R. St. 1000" do admin. Dzien. Bydg. (14911

2 i 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią poszukują urzędnicy. Spieszne oferty proszę pod „Pewni". (14854

2—3 pokoje komfortowe poszukuje w ładnej dzielnicy. Oferty „Roma". (14335

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój umeblowany z osobnem wejściem i używaniem fortepianu od 1. 9. Oferty filji Dziennika Bydgoskiego „Samotny T". (14867

POKOJE WOLNE

2 pokoje umeblowane, telefon, osobne wejście. Gdańska 35, m. 6. (8184

Pokój dla 2 gimnazjastek, dobre utrzymanie. Dworcowa 55, m. 2. (8187

Słoneczny utrzymaniem telefonem. Cieszkowskiego 4-5. (8789

Pokój lub 2 przy rodzinie, wesołe. Marcinkowskiego 11 m. 6. (14870

Pokój większy, słoneczny, wygody z całodziennem utrzymaniem dla młodzieży szkolnej, opieka rodzicielska od 1 VIII. Ul. Św. Florjana 3, m. 8. (14872

Pensjonat (8165 dla panienek szkół wyższych. Krasińskiego 2, III.

Pokój umeblowany, ładny, osobne wejście, wynajmę zaraz. Św. Trójcy nr. 16, II ptr. lewo. (14845

Pokój z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (14886

Pokój ładny, ciepły. Kościuszki nr. 4—6. (14875

Pokój (8797 jedno- dwuosobowy, słoneczny, telefon kuchnia warszawska. Gdańska 62, 5.

POŻYCZKI

1.200 zł. Za pożyczkę zł 1.200 na jeden rok, dam 300 zł procentu, gwarancja. Spieszne oferty „Procent". (14874

RÓŻNE

Dnia 6 czerwca br. skradziono mi podczas jazdy koleją z Bydgoszczy do Gdańska portfel z 2 wykazami osobistemi, na nazwiska Oskar Bertram i Olga Bertram z domu Reinelt z Chełmży, które niniejszem unieważniam. Oskar Bertram, Chełmża. (14896



Czyściciel okien: — Przepraszam panią, czy nie zechciałaby mi pani łaskawie napełnić wiaderko wodą.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.